№ 97. ЧЕТВЕРГЪ 29 Августа. 29 Sierpnia. CZWARTEK № 97.

ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ KURYER WILEŃSKI

ВЫХОДИТЪ по Вторникамъ, Четвергамъ и Субботамъ.

Przedpłata: Roczna: W Wilnie. rs. 10 Z przesyłką — 12 Półroczna: W Wilnie . — 5 Z przesyłką. — 6



Kwartalna: W Wilnie . — 3 Z przesyłką. — 3 k. 50 Miesięczna . — 1 Za wiersz ze 40 liter ogłoszenia płaci się k. sr. 17.

WYCHODZI we Wtorki, Czwartki i Soboty.

Rok 1863.

СОДЕРЖАНІЕ.

Часть Оффиціальная.

С. Петербургъ, 26 августа.

ВСЕПОДДАННѢЙШЕЕ ПИСЬМО.

Отъ ковенскаго еврейскаго общества.

„Августѣйшій МОНАРХЪ,
„Всемилостивѣйшій ГОСУДАРЬ!

„Приверженность и любовь къ престолу искони составляли черту еврейскаго народа. Со времени же вступленія Вашего ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА на прародительскій престолъ, чувства эти стали почерпать новыя силы въ благодѣяніяхъ и милостяхъ, оказываемыхъ нашему народу.

„Движимые этими чувствами, мы имѣли счастіе во время празднованія тысячелѣтія Россіи, выразить нашу искреннюю и вѣрноподданническую преданность Вашему ИМПЕРАТОРСКОМУ ВЕЛИЧЕСТВУ.

„Нынѣ, въ высокоторжественный день рожденія Ея ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА, Всеавгустѣйшей Супруги Вашей, мы собрались для возсыланія искренней благодарности Всевышнему Творцу за высокій даръ, ниспосланный Имъ намъ въ лицѣ ЦАРЯ-Освободителя и Преобразователя, и для отправленія теплыхъ молитвъ о благоденствіи Вашего ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА и всего Августѣйшаго Дома, равно и о ниспроверженіи всѣхъ враговъ любезнаго и дорогаго намъ отечества.

„Вмѣстѣ съ симъ, въ виду окружающихъ насъ смутъ, мы, ковенское еврейское общество, дерзаемъ вторично изъявить вѣрноподданническую, ничѣмъ непоколебимую преданность престолу и отечеству, а также готовность принести всевозможныя жертвы для умиротворенія края и сохраненія величія и неприкосновенности Россіи.

„Вашего ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА Всемилостивѣйшаго ГОСУДАРЯ вѣрноподданные“.

(Слѣдуютъ подписи).

Кромѣ того, ЕГО ИМПЕРАТОРСКОМУ ВЕЛИЧЕСТВУ представлены были всеподданнѣйшія письма крестьянъ-собственниковъ и временно-обязанныхъ, губерній, между прочими: *Гродненской* Слонимскаго уѣзда, Дворжецкой волости. *Подольской* Гайсинскаго уѣзда, волостей: Терновецкой и Метановецкой. (Сѣв. Поч.)

ТЕЛЕГРАФИЧЕСКІЯ ИЗВѢСТІЯ.

Варшава, 23-го августа.

Отрядъ генералъ-маіора графа Толя настигъ 22 августа, близъ Замброва, конную шайку, изъ 300 человѣкъ, разбилъ ее и преслѣдовалъ 8-мь верстъ; мятежники понесли большую потерю; у насъ ранено 2 казака.

Варшава, того же числа.

Отрядъ генерала Эгера изъ двухъ ротъ, съ кавалеріею, 20-го августа, близъ деревни Стрисельцовщины разбилъ и разсѣялъ шайку Вавра, въ 300 человѣкъ. У насъ ранены: 6 стрѣлковаго баталіона поручикъ Кузнецовъ и нижнихъ чиновъ. Мятежники потеряли много убитыми и 4 плѣнными. У нихъ отбитъ Александрійскаго полка корнетъ Остроградскій, захваченный ими наканунѣ, при слѣдованіи изъ Гродно въ Сувалки. (Р. Инв.)

Объ освобожденіи незаконнорожденныхъ, подкидышей и не помнящихъ родства отъ податей и повинностей до совершеннолѣтія.

1863 года, августа 19-го.

Государственный совѣтъ, Высочайше утвержденнымъ 15-го іюля 1863 г., мнѣніемъ положилъ: въ отмѣну ст. 417, 418, 419 и 422-й уст. о под. (св. зак. т. V, изд. 1857 г.), постановить: 1) Незаконнорожденные, къ какому бы званію не принадлежали ихъ матери, подкидыши и не помнящіе родства, приписываются къ податнымъ обществамъ, до совершеннолѣтія, для одного лишь счета, безъ согласія на то обществъ: принятые на воспитаніе лицами не податнаго званія или иностранцами, по желанію ихъ воспитателей, въ городское или сельское общество, а принятые на воспитаніе лицами податнаго состоянія, въ званіе и семейство своихъ воспитателей. 2) Незаконнорожденные, подкидыши и не помнящіе родства, по достиженіи совершеннолѣтія, могутъ оставаться въ томъ званіи, въ какое приписаны воспитателями, или же избрать, по собственному усмотрѣнію, другое званіе. Въ первомъ случаѣ они зачисляются въ окладъ со слѣдующей половины года, послѣ достиженія совершеннолѣтія, для платежа податей и исполненія всѣхъ повинностей по тому обществу, къ коему принадлежатъ; при избраніи же другаго званія, они приписываются: въ мѣщанское и цеховое общества, безъ согласія оныхъ, на основаніи 462 и 463 ст. т. IX уст. о сост., а въ сельскія съ соблюденіемъ правилъ, установленныхъ въ 634 ст. тѣхъ же законовъ и въ положеніяхъ 19-го февраля 1861 г. о крестьянахъ, вышедшихъ изъ крѣпостной зависимости. *Примѣчаніе.* Незаконнорожденные подкидыши и не помнящіе родства, уже внесенные до обнародованія сихъ правилъ, въ ревизію для платежа податей и исполненія повинностей, не освобождаются отъ оныхъ. (Вирж. Вѣд.)

О закрытіи благороднаго пансіона при Могилевской гимназіи. На основаніи Высочайшаго повелѣнія 1 іюля сего года и предложенія г. министра народнаго просвѣщенія отъ 22 того же іюля за N 7,362, благородный при Могилевской гимназіи пансіонъ, по совершенной недостаточности денежныхъ средствъ, закрытъ, а находившимся въономъ пансіонерамъ государственнаго казначейства, приказовъ общественнаго призрѣнія и пожертвованныхъ капиталовъ и фундушей будутъ производиться, въ видѣ стипендій, тѣ деньги, которыя отпускались на содержаніе ихъ въ семъ пансіонѣ. (Мог. Г. В.)

Во „Всеобщемъ Дневникѣ“, 17-го (29-го) августа, напечатано: *Правительственная коммисія доходовъ и казначейства объявляетъ,* что на основаніи Высочайшаго повелѣнія отъ 25-го іюня (7-го іюля) текущаго года, дозволяющаго выпускъ III серіи процентныхъ билетовъ польскаго банка, предписано казначействомъ, какъ тѣ билеты, такъ и выпущенные раньше, т. е. I и II серіи, принимать въ уплату повинностей, слѣдующихъ казнѣ,

TREŚĆ

Część Urzędowa.

St. Petersburg, 26 sierpnia.

NAJPODDANNIEJSZY LIST.

Od Kowieńskiéj gminy żydowskiéj.

Najjaśniejszy MONARCHO,
Najmiłościwszy CESARZU!

„Przychylność i miłość dla Tronu oddawna stanowiły rys narodu izraelskiego. Od czasu zaś wstąpienia Waszéj CESARSKIEJ MOŚCI na praojcowski tron, uczucia te poczęły czerpać nowe siły w dobrodziejstwach i łaskach, okazywanych narodowi naszemu.

„Powodowani temi uczuciami, mieliśmy szczęście w czasie obchodu tysiąclecia Rossji, wyrazić naszą szczerą i wiernopoddańczą przychylność Waszéj CESARSKIEJ MOŚCI.

„Obecnie w wysoce uroczystym dniu urodzin Jej CESARSKIEJ MOŚCI Najjaśniejszéj Małżonki Waszéj, zebraliśmy się dla wzniesienia szczeréj wdzięczności Stwórcy Najwyższemu, za wysoki dar zesłany przez Niego nam w osobie CESARZA Oswobodziciela i Reformatora, i dla zaniesienia gorących modłów za pomyślność Waszéj CESARSKIEJ MOŚCI i całego Najjaśniejszego Domu, tudzież za zniweczenie wszystkich wrogów ukochanéj i drogiéj nam ojczyzny.

„Jednocześnie, w obec otaczających nas nieporządków, my, Kowieńska gmina żydowska, ośmielamy się powtórnie wyrazić naszą wiernopoddańczą niczém niezachwianą przychylność ku tronowi i ojczyznie, oraz gotowość przynieść wszelkie możebne ofiary dla uspokojenia kraju i zachowania wielkości i nietykalności Rossji.

Waszéj CESARSKIEJ MOŚCI, Najmiłościwszego CESARZA wiernopoddani.“

(Następują podpisy).

Prócz tego JEGO CESARSKIEJ MOSCI przedstawione były najpoddanniejsze listy: od włościan właścicieli i czasowo-obowiązkowych, gubernij: Grodzieńskiéj, powiatu Słonimskiego Dworzeckiéj gminy, i Podolskiéj, powiatu Hajsyńskiego, gminy Ternowieckiej i Mietanowieckiéj. (Pocz. półn.)

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Warszawa 23 sierpnia.

Oddział jenerał-majora hr. Tola doścignął 22 sierpnia, koło Zambrowa konną bandę, z 300 ludzi, rozbił ją i ścigał przez 8 wiorst; powstańcy ponieśli wielką stratę; u nas raniono 2 kozaków.

Warszawa tegoż dnia.

Oddział jenerała Egera z dwóch rot z kawalerją, 20 sierpnia koło wsi Stryselcowszczyzny rozbił i rozpędził bandę Wawra z 300 ludzi. U nas ranni 6 strzeleckiego bataljonu porucznik Kuzniecow i 3 żołnierzy. Powstańcy stracili wielu w zabitych i 4 jeńców. U nich odbity został Aleksandryjskiego pułku kornet Ostrogradzki, schwytany przez nich w przeddzień podczas pochodu z Grodna do Suwałk. (Inw. ross.)

O uwolnieniu nieprawnie urodzonych, podrzutków i nie pamiętających pokrewieństwa od podatków i powinności przed dójściem do pełnoletności.

1863 r. 19-go sierpnia.

Rada panstwa Najwyżéj utwierdzoném 15 lipca 1863 r. zdaniem zadecydowała: na odmianę artykułów 417, 418, 419 i 422. Ust. o podat. (zbiór pr. T. V, wyd. 1857 r.) postanowić: 1) Nieprawnie urodzeni do jakiegokolwiek stanu należałyby ich matki, podrzutki i niepamiętający pokrewieństwa przypisują się do podatkowego stanu, do dójścia do pełnoletności, tylko dla liczby, bez zgodzenia się tego stanu; wzięte na wychowanie przez osoby nie podatkowego stanu albo cudzoziemców według żądania ich opiekunów do miejskiéj albo wiejskiéj gminy, lecz przyjęte na wychowanie przez osoby podatkowego stanu, do stanu i familji tych opiekunów. 2) Nieprawnie urodzeni podrzutki i niepamiętający urodzenia po dójściu do pełnoletności, mogą pozostawać w tym stanie w jakim są wpisani przez opiekunów albo też wybrać według własnéj woli stan inny. W piérwszym wypadku oni zaliczają się do podatku od drugiéj połowy roku, po dójściu do pełnoletności, dla opłaty podatku i wypełnienia wszystkich powinności tego stanu, do którego należą; przy wybraniu zaś innego stanu, oni wpisują się: do gminy miejskiéj i do cechu, bez zgodzenia się takowych, na zasadzie 462 i 463 art. T. IX ust. o stanach, a do wiejskich gmin z zachowaniem przepisów, ustanowionych w 634-ym art. tychże praw i w ustawach 19 lutego 1861 r. o włościanach uwolnionych z poddańczéj zależności. Uwaga: nieprawnie urodzeni, podrzutki i niepamiętający pokrewieństwa, już wniesieni przed ogłoszeniem tych przepisów, do spisu dla opłaty podatków i wypełniania powinności, nie uwalniają się od nich. (Wiad. Giełd.).

— O zwinięciu instytutu szlacheckiego przy gimnazjum mohylewskiém. Na zasadzie rozkazu Najwyższego 1 lipca bieżącego roku i zalecenia pana ministra oświaty z 22 tegoż lipca N. 7362 instytut szlachecki przy gimnazjum mohylewskiém, z powodu zupełnego braku pieniężnych zasobów zamyka się, a zostającym w nim pensjonerom z podskarbstwa pństwa, urzędów opieki powszechnéj i ofiarowanych kapitałów oraz funduszów będą się wydawać w guście stypendjów, te pieniądze, jakie się wydawały na utrzymanie ich w tym instytucie. (G. Wiad. Moh.)

— W „Dzienniku powszechnym“ 17 (29) sierpnia wydrukowano: Kommissja rządowa przychodów i skarbu ogłasza, iż z mocy Najwyższego rozkazu 25 czerwca (7-go lipca) bieżącego roku upoważniającego do wypuszczenia III serji biletów procentowych Banku polskiego, zalecono przez podskarbstwo, tak te bilety, jako też i wypuszczone uprzednio, t. j. I i II serji, przyjmować na rachunek opłat powin-

ВЕСНА НА ШЕКСНѢ

въ 1857 году.

(Продолженіе. См. Н. 96)

Подъ произволомъ этой неурядицы дрогнули и легли шекснинскіе лѣса, оставивши о себѣ память въ преданіи, да еще свидѣтельство о своей громадности по остаткамъ дубовъ, и до сихъ поръ часто находимыхъ на днѣ рѣчекъ и озеръ. Но зло и вредъ для лѣса заключались не въ одномъ его истребленіи, а и въ самомъ способѣ этого истребленія. Рубка по небережливости и небрежности была такъ не чистоплотна, что захламостила и засорила, не назову уже лѣса, а лѣсныя пространства до того, что по нимъ не возможно ни пройти, ни пролѣзть. Даже теперь, когда владѣнія вошли въ опредѣленныя границы и слова лѣсъ и капиталъ сдѣлались въ пришекснинской мѣстности синонимами, таже безпорядочность, тоже обидное невниманіе къ своему достоянію проявляются въ здѣшнихъ владѣльцахъ. Что, напримѣръ, за порядки существуютъ въ отдѣлѣ лѣсныхъ участковъ на срубку? Шагами, да на глазомѣръ выкроятъ себѣ владѣльцы изъ лѣсу, съ общаго согласія, часть и превратятъ ее всю въ кряжи, слань и жерди, засоряя мѣсто рубки вершинникомъ и вѣтмями, которыхъ никогда не позаботятся собрать въ груды и сжечь, чтобъ очистить мѣсто для побѣговъ молодняга. Дальнѣйшій обиходъ съ вырубленнымъ лѣсомъ ведется нѣсколько порядочнѣе и акуратнѣе: кряжи свозятся на поемныя мѣста и полѣнятся тамъ въ дрова, топорами, однакожъ, а не пилами. Дрова въ здѣшней сторонѣ грузятъ въ лодки мало, но большею частію мечутъ ихъ въ косяки, или, такъ называемые, огороды, связанные большими квадратами изъ толстыхъ осиновыхъ слегъ, съ вдолбленными стойками, аршина въ три вышиною. Къ стойкамъ прикрѣпляются черемховыми вѣтвинами жерди, въ родѣ того, какъ городятся горизонтальные огороды около полей, только съ большею плотностію. Такой косякъ, или огородъ, сидитъ въ водѣ фута на четыре съ половиною и на пять. Чтобы выгонять его съ поймы въ Шексну, необходимо достаточной глубины полую воду, что большею частію и бываетъ въ шекснинскомъ бассейнѣ, представляющемъ относительно другихъ мѣстъ довольно глубокую впадину. Но выдаются и такіе года, что вода только оплеснетъ огороды, ополощетъ ихъ бока, да скоро и сбудетъ. Въ такомъ обстоятельствѣ хлопотъ бываетъ множество: косяки разбиваются, дрова гужемъ перевозятся на берегъ Шексны, иногда за нѣсколько верстъ, потомъ вновь вяжутся огороды уже на самой Шекснѣ, вновь мечутся въ нихъ дрова, все это въ такое время, когда у мужичка на рукахъ самыя спѣшныя работы по хлѣбопашеству. Конечно, можно бы дрова оставить на своихъ мѣстахъ безъ всякой ломки до слѣдующей весны, но дѣло-то въ томъ, что они по зимѣ еще проданы, и деньги за нихъ получены всѣ и ужъ израсходованы: половина ушла по части откупной, а другая на заплаты прорѣхъ своего горемычнаго быта.

Въ весну 1857 года пришекснинскіе мужички уже хотѣли приступить къ выгонкѣ огородовъ, какъ вдругъ природѣ вздумалось подшутить. Сперва перемѣнила она южный вѣтеръ на сѣверный, а потомъ 12 апрѣля послала такой трескучій морозъ, что весь разливъ подернулся тонкою пленкою льда. На широкомъ, почти пятиверстномъ, открытомъ пространствѣ воды, только въ нѣкоторыхъ мѣстахъ остались маленкія полынейки, рябившія тонкими струйками; а остальное все превратилось въ гладкую, какъ стекло, поверхность. За первымъ морозомъ послѣдовалъ второй, за вторымъ третій, и все суровѣе и суровѣе, и такъ цѣлую недѣлю продолжалъ стоять страшный холодъ съ сѣвернымъ пронзительнымъ вѣтромъ. Застыла толстымъ льдомъ водополица, затянуло всѣ полыньи и объиндевѣли, какъ въ середозимъ, деревья. Вся жизнь природы, только что начинающая развиваться, пресѣклась: развѣялось дыханіе весны, смолкъ говоръ воздушныхъ переселенцевъ. Скрылись куда-то утки, исчесъ кроншнепъ; уже не разсыпается барашкомъ бекасъ, не перепискиваются песочники; даже пигалка не прокричитъ, чайки не переклинутся, журавль не прокурлычетъ на болотѣ. Опустили головы мужички. Такой *начемерзи* (*) еще небывало на ихъ памяти. Иногда ночью и пріударитъ морозъ, но днемъ пригрѣетъ солнышко и сейчасъ же все разведетъ: послѣ полуденя поѣзжай въ лодкѣ куда хочешь; но тутъ заливу заковало льдомъ во вершокъ толщины и нисколько не сдаетъ на тепло. Многіе опасались за озимой хлѣбъ, другіе за лѣсъ, третьи травы, и Богъ знаетъ какихъ безпокойныхъ думъ и тревогъ не навѣяли несвоевременные холода и морозы.

Въ деревнѣ К., по посѣдству съ Краснымъ селомъ, наступилъ праздникъ и ярмарка, на которой запасаются всѣ окружные крестьяне новыми телѣгами, колесами, боронами, сохами, кадочками, рѣшетами и разною домашнею рухлядью. Наши деревенскіе торжки почти повсюду имѣютъ одинъ характеръ. Изъ отдаленныхъ мѣстъ свечера сбираются и покупщики, и продавцы на пунктъ ярмарки. Свечера устраиваются балаганы для торговли пряниками, палатки для чаепитія и сбитня, столы для гороховаго киселя и пироговъ. Чужаки (*) разбродятся на ночевку по знакомымъ, мужики по крестовымъ (**) братанамъ, пріятелямъ, сватамъ, бабы по кумушкамъ, сватьямъ, божаткамъ (***). Нѣкоторые на сонъ грядущій клюкнутъ; но это ужъ самые горькіе, такихъ не много. Рано утромъ, въ самый день торжка, подбываетъ народъ изъ ближайшихъ деревень. Шумъ и толкотня еще не сливаются въ общую массу: сходятся кучками, небольшими толпами; слышенъ просто говоръ, даже не очень громкій, иногда прерываемый смѣхомъ, иногда крикомъ возовика „посторонись, ей поберегись!“ пробирающагося шагомъ между народомъ, который нехотя раздвигается предъ самымъ рыломъ тощей возовой клячи. Вотъ ударили въ колоколъ къ обѣднѣ, старики и старухи потянули къ службѣ; остальные дожидаются *„во вся“* — и за тѣмъ, общимъ *кагаломъ* (****) вваливаютъ въ церковь. Послѣ обѣдни торжки оживляются: кричатъ продавцы, кричатъ покупающіе, кричатъ гуляки: споръ, брань, пѣсни, нестройные звуки гармоники съ припѣвомъ и безъ припѣва раздаются во всѣхъ концахъ. Визгливые голоса бабъ покрываютъ весь базарный шумъ. Подъ вечеръ, по окончаніи торга, на улицѣ дѣлается вдругъ пусто. Остаются только одни сильно подкутившіе, шатающіеся большею частію по одиночкѣ, да кучки народа около кабака и ребятишки, роющіеся въ дрязгу, на мѣстахъ балагановъ и палатокъ, въ надеждѣ отыскать что-нибудь потерянное: обломокъ пряника, изюмину или орѣхъ.

Каждый годъ красносельцы отправляются на ярмарочный праздникъ въ К., для покупки всего нужнаго по дому вообще и въ особенности для праздничанья, потому что тамъ на это время и пива варятъ и водкою угощаютъ до отвалу. Бывало, какъ стадо чернетей — наперерывъ другъ передъ дружкою мчатся ихъ лодочки по широкому разливу и скоро доносятъ ретивыхъ гребцовъ до своей цѣли. Но теперь такимъ образомъ ѣхать было нельзя, хотя широкій и гладкій разливъ такъ и манилъ по себѣ прогулятся. Что дѣлать? Отказаться отъ праздничанья — не возможно, это было бы нарушеніе порядка, неслыханное и безпримѣрное. Совершить переправу по льду — опасно; пожалуй, какъ разъ отправишься „ловить бурокъ.“ Произошелъ совѣтъ, на которомъ большинство голосовъ рѣшило идти на праздникъ на прямикъ по начемерзѣ, по тому-де, „что двухъ смертей небывать, а одной не миновать, и если кому на роду написано гдѣ умереть, то того мѣста не обойдешь, не объѣдешь;“ къ тому же поговаривали, что по застывшей разливѣ уже много прошло ходоковъ.—Крестясь и озираясь не смѣло выступили на начемерзь мужички, и робко передвигая ноги по скользкому льду, безпрестанно пробовали его прочность то жестами, то обухами топоровъ, то потопываніемъ ногою. Ледъ только потрескивалъ и гудѣлъ, но нигдѣ не проламывался. Тутъ-то разсѣялись всѣ по разливу, и по мѣрѣ увѣренности въ безопасности все веселѣе и свободнѣе шли впередъ и наконецъ со смѣхомъ и крикомъ, подшибая другъ друга и безпрестанно падая, пустились во всю прыть, раскатываясь по зеркальной поверхности. Казалось всѣ совершенно забыли, что отдѣлены отъ смерти оченъ тонкимъ слоемъ хрупкаго тѣла и тѣшились, какъ дѣти, пуская сильною рукою маленкія льдинки, которыя съ визгомъ и гуломъ далеко летѣли по яснецу. Странно было видѣть со стороны эту путешествующую толпу по льду, издали похожему на поверхность устоявшейся воды въ тихій день.

(Окончаніе впредь.)

(*) Начемерзью называется въ пришекснинской сторонѣ ледъ на заливѣ отъ весеннихъ морозовъ.

(*) Чужакъ—изъ чужаго прихода.

(**) Въ крестьянскомъ—въ знакъ союза дружбы мѣняются крестами и зовутся между собою отъ этого крестовыми.

(***) Божатка—крестная мать; божатко—крестный отецъ.

(****) Гуртомъ, масою.

за прежнее и на будущее время (исключая недоимокъ, слѣдующихъ банку), по номинальной ихъ цѣнѣ, прибавляя на всякія 100 руб. 36 к. процентныхъ, но только за полный истекшій мѣсяцъ, съ означеніемъ того на оборотѣ билета. (Бир. Вѣд.)

— Циркуляръ министерства внутреннихъ дѣлъ, отъ 14-го августа 1863 г. за N 136, о коробочномъ сборѣ съ евреевъ.

Въ послѣднее время стало поступать въ министерство внутреннихъ дѣлъ значительное число просьбъ отъ еврейскихъ обществъ, въ которыхъ они ходатайствуютъ объ уничтоженіи коробочнаго сбора, какъ предназначеннаго главнымъ образомъ на пополненіе накопляющихся на нихъ недоимокъ податей, тогда какъ Высочайшимъ повелѣніемъ 1-го января сего года, о замѣнѣ подушной подати налогомъ на недвижимыя имущества, сама собою устраняется возможность накопленія податныхъ недоимокъ.

Желая предотвратить дальнѣйшую присылку такихъ прошеній, предложено гг. начальникамъ губерній, въ коихъ проживаютъ евреи, поставить еврейскія общества ввѣренныхъ имъ губерній въ извѣстность: а) что вводимый, согласно изъясненному Высочайше утвержденному мнѣнію государственнаго совѣта, налогъ на недвижимыя имущества не замѣняетъ коробочнаго съ евреевъ сбора, предназначеннаго не только на уплату податей, но и на другія общественныя надобности еврейскаго населенія, и б) что хотя нынѣ и имѣется въ виду отмѣнить означенный сборъ, но предложеніе это еще не было въ разсмотрѣніи высшихъ государственныхъ установленій.

Къ сему присовокуплено, что въ виду предположенія объ отмѣнѣ коробочнаго сбора, въ кондиціяхъ на торги, для отдачи сего сбора въ откупное содержаніе, необходимо оговаривать, что въ случаѣ окончательной отмѣны онаго, прекращается самый контрактъ; откупщикъ же не можетъ простирать къ обществу никакихъ по этому поводу претензій. (Вирж. Вѣд.)

ВИЛЬНО.

Прибывшіе изъ Варшавы уроженцы Царства Польскаго фельдшеръ Янъ Беньковскій, фельдшерскій ученикъ Янъ Марчевскій и именующій себя дворяниномъ Ковенской губерніи Эдуардъ Чаплинскій, по произведенному надъ ними полевому военному суду, оказались виновными въ покушеніи на убійство виленскаго губернскаго предводителя дворянства, при чемъ первый изъ нихъ былъ исполнителемъ этого преступленія и успѣлъ, проникнувъ въ квартиру предводителя дворянства, нанести ему и его слугѣ нѣсколько ранъ кинжаломъ; послѣдніе же двое, бывъ руководителями и дѣятельными пособниками Беньковскаго, сами проводили его въ день преступленія до квартиры предводителя дворянства и указали ему на средства и возможность съ успѣхомъ исполнить преступленіе, а Чаплинскій, сверхъ того, послѣ преступленія принялъ мѣры къ сокрытію Беньковскаго отъ розысковъ начальства и покусился отправить его изъ Вильно, съ подложнымъ билетомъ, по желѣзной дорогѣ въ Варшаву.

За эти преступленія Беньковскій, Марчевскій и Чаплинскій, согласно утвержденному приговору военнаго суда подвергнуты смертной казни повѣшеніемъ, 28 числа сего августа, въ 11-ть часовъ утра, на торговой площади въ г. Вильно.

КОВНО.

Крестьянинъ Іосифъ Зиберсъ, по произведенному надъ нимъ полевому военному суду, оказался виновнымъ въ двукратномъ добровольномъ присоединеніи къ мятежническимъ шайкамъ, производившимъ грабежи для добычи продовольствія, и въ личномъ участіи въ этихъ грабежахъ; за что онъ, согласно утвержденному мѣстнымъ начальствомъ приговору военнаго суда, подвергнутъ смертной казни разстрѣляніемъ, 20 числа сего августа въ 10 часовъ утра, въ мѣстечкѣ Попелѣ, Ново-александровскаго уѣзда, Ковенской губерніи.

ВАРШАВА.

По приговору полеваго военнаго суда, 23-то августа, въ Варшавѣ, въ 9-ть часовъ утра, казнены смертію—повѣшеніемъ убійцы: Скавронскаго—Каминскій и Вихертовъ—Бухменскій, Яновскій и Голембіовскій. (Р. Инв.)

Въ Рус. Инв. напечатано;

„Еще нѣсколько недѣль тому назадъ, мы имѣли случай подробно объяснять причины, по которымъ необходимо было ожидать усиленія военныхъ дѣйствій въ царствѣ Польскомъ. Для теперешняго польскаго мятежа, такъ удачно названнаго въ нашей печати большою интригой, одинъ вѣрный взглядъ на него безпристрастной части европейской публики — есть уже призракъ смерти; а взглядъ этотъ въ послѣднее время въ прессѣ получилъ замѣтное преобладаніе. Въ то же время, при всемъ ожесточеніи, польскіе революціонеры не могутъ не сознавать, что вмѣстѣ съ уничтоженіемъ нравственной поддержки въ общественномъ мнѣніи Европы и самыя матеріальныя ихъ средства истощаются.

Въ такихъ то обстоятельствахъ, и въ виду дипломатическихъ переговоровъ, по случаю отправленія послѣднихъ депешъ, напряженіе силъ польскихъ агитаторовъ для поддержанія во чтобы то ни стало мятежа весьма естественно.

Вотъ, безъ сомнѣнія, главныя причины, почему военныя дѣйствія въ царствѣ Польскомъ, почти прекратившіяся въ концѣ іюня и въ первой половинѣ іюля, въ концѣ прошедшаго мѣсяца снова усилились, и въ этихъ усиленныхъ размѣрахъ продолжаются по настоящее время. Само собою разумѣется, что при ничтожности военныхъ средствъ польскихъ мятежниковъ и при томъ числѣ войскъ, какое находится у насъ въ царствѣ, военныя дѣйствія не могутъ доставить польской революціи серьезнаго успѣха. Несчастные случаи, подобные захвату мятежниками транспорта или уничтоженію небольшаго казачьяго отряда, во всякой войнѣ неизбѣжны; но за эти рѣдкія и случайныя удачи мятежники, какъ извѣстно, расплачиваются непрерывнымъ рядомъ страшныхъ пораженій, въ которыхъ кромѣ огромной цифры убитыхъ и раненыхъ, кромѣ множества отбиваемаго у нихъ оружія, которое такъ нелегко имъ достается, они начинаютъ уже терять сотни плѣнныхъ.

Эта же безнадежность положенія и необходимость поддержать мятежъ во что бы то ни стало составляетъ, по всей вѣроятности, главную причину и тѣхъ тревожныхъ слуховъ, которые въ послѣдніе двѣ, три недѣли постоянно получаются съ галиційской границы о томъ, будто мятежники опять собираются вторгнуться въ волынскую и подольскую губерніи. Но понятно, что подобные слухи если и не вполнѣ невѣроятны, то во всякомъ случаѣ обѣщаютъ мятежникамъ весьма мало шансовъ на успѣхъ. Для человѣка здраво смотрящаго на дѣло не трудно предвидѣть какой можетъ быть результатъ подобнаго вторженія? Если и въ первое время мятежа, когда еще не были приняты всѣ нужныя мѣры для предотвращенія подобныхъ вторженій, они не сопровождались для мятежниковъ успѣхомъ, то теперь, когда на границѣ сосредоточены достаточныя войска, а мѣстное народонаселеніе убѣдительно высказалось противу польскихъ затѣй, можно заранѣе сказать, чѣмъ окончится вторженіе революціонеровъ на Волынь или въ Подолію. Слухамъ этимъ, съ своей стороны, мы придаемъ такъ мало важности, что, не смотря на получаемыя почти ежедневно въ послѣднія двѣ недѣли донесенія о сборахъ мятежниковъ снова вторгнуться изъ Галиціи въ Кіевскій военный округъ, мы и упоминать о нихъ до сихъ поръ считали излишнимъ.

Могли бы болѣе опасеній возбуждать свѣдѣнія, сообщаемыя газетами о злоупотребленіяхъ администраціи въ Кіевскомъ военномъ округѣ. Нашъ собственный корреспондентъ также пишетъ намъ, будто въ нѣкоторыхъ частяхъ этого округа помѣщики и чиновники изъ поляковъ, пользуясь снисходительностью или недостаткомъ строгой бдительности высшихъ начальниковъ, опять пускаются на разныя продѣлки, а что хуже всего, стараются мстить крестьянамъ за ихъ преданность правительству. Злоупотребленія мѣстной администраціи въ царствѣ Польскомъ съ достаточной ясностью показываютъ: къ чему могутъ вести эти злоупотребленія, и на сколько возможно безъ ихъ искорененія прекращеніе мятежа при самой энергической дѣятельности военной части.

Но какъ ни мало утѣшительны эти извѣстія о безпорядкахъ въ мѣстной администраціи Кіевскаго военнаго округа, придавать имъ большую важность мы находимъ пока также неумѣстнымъ. Опубликованный указъ относительно распространенія положенія 1 марта сего года, о скорѣйшемъ освобожденіи крестьянъ отъ власти помѣщиковъ, совершенно уничтожитъ то ложное положеніе, въ которомъ находится русское населеніе къ польскимъ владѣльцамъ. Какъ же скоро и легко при точномъ и добросовѣстномъ выполненіи этого указа, при неослабной бдительности и энергіи главнаго начальника, можетъ возстановиться спокойствіе въ краѣ и уничтожатся самыя попытки поляковъ на злоупотребленія, лучшимъ доказательствомъ можетъ служить виленскій округъ.“

Въ Рус. Инв. напечатано:

„Помѣщаемое ниже донесеніе начальника одной изъ мятежническихъ шаекъ Любича, даетъ ясное понятіе о положеніи, въ которомъ находились въ началѣ августа остатки этихъ шаекъ въ виленскомъ военномъ округѣ.

Шайка Любича въ соединеніи съ другими тремя партіями, какъ извѣстно, разбита 9 августа отрядомъ л.-гв. Гатчинскаго полка, въ Августовской губерніи, и самъ Любичъ въ этомъ дѣлѣ убитъ.

Подлинный документъ озаглавленъ слѣдующимъ образомъ: *Рапортъ начальнику августовскаго воеводства начальника 2-го отряда трокскаго уѣзда.*

„Я прибылъ за Нѣманъ съ цѣлію одѣть и обуть своихъ людей, на сколько возможно запастись лучшимъ оружіемъ, а также и отдохнуть, хотя недѣлю, послѣ постоянныхъ стычекъ съ москалями за Нѣманомъ, въ трокскомъ уѣздѣ. Въ настоящее время люди у меня босы, безъ бѣлья, потому что нѣсколько мѣсяцевъ остаются въ одной и той же рубашкѣ,— принуждены дѣлать постоянные переходы, по временамъ встрѣчать москалей, послѣ холодныхъ ночей, а не рѣдко и при недостаткѣ пищи, вступать въ бой. За Нѣманомъ, въ августовскомъ воеводствѣ, мы почучили нѣсколько десятковъ (около 40) паръ сапоговъ, головки пришиты къ старымъ голеницамъ, менѣе 20 рубашекъ, 3 чармарки— и только! У меня уже около 30 больныхъ внѣ строя, столько же больныхъ и въ строѣ; не ручаюсь, чтобы и всѣ оставшіеся здоровыми, чрезъ нѣсколько дней, не заболѣли. Теперь,—въ ту минуту, когда я пишу этотъ рапортъ,— солдаты ночуютъ подъ открытымъ небомъ, гдѣ не можемъ развести огня, чтобы согрѣться.

„Ужъ лучше пасть въ битвахъ въ трокскомъ уѣздѣ, чѣмъ умирать здѣсь отъ болѣзней при недостаткѣ обуви, бѣлья и теплой одежды,— это значитъ увеличивать число больныхъ и плѣнныхъ для москалей. Желаю перемѣны или же дозволенія переправиться обратно за Нѣманъ.

Подписалъ: Начальникъ 2-го отряда трокскаго уѣзда *Любичъ.* (Р. Инв.)

Сегодня (22 августа) получены нами нѣкоторыя новыя подробности о пораженіи двухтысячной шайки Тачановскаго, 17 августа, изъ которыхъ видно, что предварительно окончательнаго разбитія 17 числа, эта шайка, преслѣдуемая неотступно нашими войсками въ продолженіе четырехъ дней, испытала рядъ послѣдовательныхъ пораженій, и что въ этомъ преслѣдованіи, кромѣ отрядовъ полковниковъ Клодта и Бремзена, принимали также участіе колонны генералъ-маіора Радена и полковника Эрнрота;—мятежники въ этомъ дѣлѣ, кромѣ убитыхъ, раненыхъ и 80 чел. плѣнныхъ, потеряли весь обозъ и огромные запасы.

Равнымъ образомъ полученъ сегодня послѣдній журналъ военныхъ дѣйствій въ царствѣ Польскомъ, изъ котораго мы и заимствуемъ наиболѣе интересныя извѣстія:

Дѣло маіора Гаврилова въ черниховскомъ лѣсу. Военный начальникъ прошовицкаго отдѣленія, маіоръ Гавриловъ, получивъ, 3-го августа, извѣстіе о томъ, что значительная шайка перешла изъ Галиціи и направилась къ д. Тропишову, выступилъ къ этому пункту изъ м. Прошовицъ, съ 2 ротами и 22 казаками, приказавъ двинуться туда же 1-й ротѣ съ командою объѣздчиковъ изъ м. Ново-Бжеско. Отрядъ маіора Гаврилова первый настигъ и атаковалъ шайку въ д. Вонсовѣ. Опрокинутые мятежники бросились по двумъ направленіямъ: одна часть шайки къ дер. Костельники, а другая — къ черниховскому лѣсу. Отрядъ изъ Ново-Бжеско встрѣтилъ мятежниковъ, удалявшихся къ Костельникамъ, разбилъ ихъ и заставилъ поворотить въ черниховскій лѣсъ. Такимъ образомъ вся шайка была окружена и атакована въ этомъ лѣсу обоими отрядами,—прошовицкимъ и новобжескимъ, и послѣ довольно упорной схватки потерпѣла совершенное пораженіе. У мятежниковъ убито болѣе 50 чел., плѣнныхъ взято 77 чел. Успѣвшіе перейти границу, послѣ пораженія, человѣкъ до 300, были обезоружены и арестованы австрійскими войсками; отбито у инсургентовъ во время дѣла 199 ружей, 10,000 боевыхъ патроновъ и много пороху. У насъ убито 3 и ранено 7 человѣкъ.

Разбитая шайка состояла изъ 700 пѣшихъ инсургентовъ, людей разныхъ націй, между которыми находились: французы, итальянцы, швейцарцы и шведы. (Рус. Инв.)

ności należnych rządowi z dawniejszego czasu i na przyszłość (wyjąwszy niedobory należne bankowi) podług nominalnéj ich ceny, z dodatkiem na każde 100 rubli po 36 kop. procentów, lecz tylko za cały ubiegły miesiąc, z poświadczeniem o tém na odwrócie biletu. (Wiad. Giełd.)

Okolnik ministerstwa spraw wewnętrznych dnia 14 sierpnia 1863, pod N. 136, o podatku króbkowym od żydów.

Ostatniemi czasy zaczęła przybywać do ministerstwa spraw wewnętrznych znaczna liczba próśb od żydowskich gmin, w których oni starają się o zniesienie króbkowego podatku, jako głównie przeznaczonego na dopełnienie należących od nich podatków,— wówczas kiedy Najwyższym rozkazem 1 stycznia 1863 r., o zamianie podatku od duszy podatkiem na nieruchome dobra, sama przez się usuwa się możebność wzrostu zaległości podatku.

Chcąc zapobiedz dalszemu podawaniu takich próśb, zalecono pp. naczelnikom gubernij, w których mieszkają żydzi— gminom żydowskim powierzonych im gubernij dać wiedzieć: a) że wprowadzany, zgodnie z wyłożonem Najwyżéj utwierdzoném zdaniem rady państwa, podatek z dóbr nieruchomych nie zamienia krobkowego podatku od żydów, naznaczonego nie tylko na opłatę podatków, ale i na inne ogólne potrzeby żydowskiej ludności. i b) że chociaż teraz i ma się na widoku zmienić pomieniony pobor, lecz propozycja ta nie była rozpatrzoną przez wyższe władze państwa.

Do tego dodano, że w widoku zamierzany zmianéj króbkowego podatku, w warunkach na targi, dla puszczenia tego podatku w dzierżawę odkupową, rzeczą jest konieczną objaśnić, że w razie ostatecznéj jego zmiany, niszczy się sam kontrakt; odkupszczyk zaś nie może rościć do gminy żadnych z tego powodu pretensij. (Wiad. Giełd.)

WILNO.

Przybyli z Warszawy, urodzeni w Królewstwie Polskiém, felczer Jan Bieńkowski, uczeń felczerski Jan Marczewski i mianujący siebie szlachcicem gubernji Kowieńskiéj Edward Czapliński, według odbytego nad nimi polowego sądu wojennego okazali się winnymi targnięcia się na zamordowanie Wileńskiego gubernjalnego marszałka szlachty, przy czém piérwszy z nich był wykonawcą tego przestępstwa i potrafił, wszedłszy do kwatery marszałka szlachty zadać mu i jego służącemu kilka ran puginałem; dwaj zaś ostatni będąc kierownikami Bieńkowskiego, sami przeprowadzili go w dzień przestępstwa do kwatery marszałka szlachty i wskazali mu środki i możność pomyślnego spełnienia przestępstwa, a Czapliński prócz tego po spełnionem przestępstwie przedsięwziął środki dla ukrycia Bieńkowskiego od poszukiwań władzy i próbował wyprawić go z Wilna z fałszywym pasportem koleją żelazną do Warszawy.

Za te przestępstwa Bieńkowski, Marczewski i Czapliński, stosownie do utwierdzonego wyroku sądu wojennego, ponieśli karę śmierci przez powieszenie 28 bież. m. sierpnia o godzinie 11-éj rano w Wilnie na placu targowym.

KOWNO.

Włościanin Józef Zybers po odbytym nad nim doraźnym sądzie wojennym, uznany został winnym dwukrotnego dobrowolnego przyłączenia się do band powstańczych, które rabowały dla zdobycia żywności, oraz osobistego uczęstniczenia w rabunkach; za jakowe przestępstwa zgodnie z zatwierdzonym przez miejscową władzę wyrokiem sądu wojennego, uległ karze śmierci przez rozstrzelanie 20 bieżącego sierpnia o godzinie 10 z rana w miasteczku Popiele powiatu nowoaleksandrowskiego gubernji kowieńskiéj.

WARSZAWA.

Wyrokiem doraźnego sądu wojennego z 23 sierpnia w Warszawie o 9 godzinie z rana, zostali ukarani śmiercią przez powieszenie, zabójcy: Skawrońskiego Kamiński i Wichertow, Buchmeński, Janowski i Gołembiowski. (Inw. ross.)

— W „Rossyjskim Inwalidzie“ wydrukowano:

Jeszcze kilka tygodni temu, mieliśmy zręczność szczegółowie wyjaśnić przyczyny, z których koniecznie można było oczekiwać wzmocnienia wojennych działań w Królestwie Polskiém. Dla teraźniejszego powstania polskiego, tak zręcznie nazwanego w naszém piśmiennictwie wielką intrygą, jeden prawdziwy nań pogląd bezstronnéj części europejskiéj publiczności jest już widmem śmierci; a pogląd ten w ostatnich czasach znaczną w pismach otrzymał przewagę. Obok tego, przy całém okrucieństwie, polscy rewolucjoniści nie mogą nie pojmować, że razem z upadkiem moralnego podtrzymania w publicznéj opinji Europy, nawet materjalne ich środki wyczerpują się.

Przy takim stanie rzeczy, i w obec dyplomatycznych roztrząsań, z przyczyny wysłania ostatnich depesz, wytężenie sił polskich burzycieli dla podtrzymania jakim bądź sposobem powstania bardzo jest naturalném.

Te są, bez wątpienia, główne przyczyny, dla czego wojenne działania w Królestwie Polskiém, prawie przerwane w końcu czerwca i w piérwszéj połowie lipca, w końcu zeszłego miesiąca znowu się wzmogły, i w tym powiększonym rozmiarze trwają aż do dnia dzisiejszego. Rozumie się samo przez się, że przy błahości wojennych środków polskich powstańców i przy takiéj ilości wojska, jaka się znajduje u nas w Królestwie, wojenne działania nie mogą dać polskiéj rewolucji stanowczego powodzenia. Nieszczęśliwe wypadki podobne schwytaniu przez powstańców transportu albo zniesieniu nieznacznego kozackiego oddziału, w każdéj wojnie są nieuchronne; lecz za te rzadkie i wypadkowe niepowodzenia powstańcy, jak wiadomo, płacą nieprzerwanym szeregiem okropnych porażek, w których oprócz ogromnéj liczby zabitych i rannych, oprócz mnóstwa zabieranéj od nich broni, którą tak ciężko oni dostają, zaczynają oni tracić już setkami jeńców.

Ten stan rzeczy nie obiecujący i konieczność podtrzymania powstania jakim bądź sposobem, stanowią, według wszelkiego prawdopodobieństwa, główną przyczynę i tych niepokojących wieści, jakie w ciągu dwóch lub trzech ostatnich tygodni dochodzą z galicyjskiéj granicy o tém, jakoby powstańcy znowu zamierzają wkroczyć do Wołyńskiéj i Podolskiéj gubernji. Ale rzecz jasna, że podobne wieści, jeśli i niezupełnie są fałszywe, to w każdym razie bardzo mało powstańcom obiecują powodzenia. Człowiekowi zdrowo sądzącemu o rzeczy nie trudno przewidzieć: jaki być może rezultat podobnego wkroczenia? Jeżeli i w piérwszéj dobie powstania, gdy jeszcze nie były przedsięwzięte wszystkie potrzebne środki dla uprzedzenia podobnych wkroczeń, powstańcy w takowych nie mieli powodzenia, więc teraz, gdy na granicy zgromadzone są wojska w dostatecznéj sile, a ludność miejscowa w przekonywający sposób wykazała swe usposobienie przeciw polskim zamysłom, można zawczasu powiedzieć, na czém się skończy wkroczenie rewolucjonistów na Wołyń lub na Podole. Tym pogłoskom, my ze swéj strony tak małą przypisujemy wagę, że niezważając prawie na codzienne doniesienia otrzymywane w ciągu ostatnich dwóch tygodni o przygotowaniach powstańców znowu wkroczyć z Galicji do Kijowskiego wojennego okręgu, dotychczas uważaliśmy za rzecz zbyteczną wspominać o nich.

Większą mogłyby wzbudzić obawę wieści, ogłaszane przez gazety o nadużyciach administracji w Kijowskim wojennym okręgu. Nasz własny korrespondent także do nas pisze, jakoby w niektórych częściach tego okręgu obywatele i urzędnicy polacy, korzystając z pobłażliwości lub też z braku ścisłego dozoru wyższych naczelników, znowu się dopuszczają rozmaitych wykroczeń, a co jeszcze gorsza, starają się mścić nad włościanami za ich oddanie się rządowi. Nadużycia miejscowéj administracji w królestwie Polskiém bardzo jasno pokazują: do czego mogą prowadzić te nadużycia, i o ile jest możebném bez ich wykorzenienia uśmierzenie powstania przy najenergiczniejszéj czynności wojskowéj władzy.

Lecz jakkolwiek te wieści o nieporządkach w miejscowéj administracji Kijowskiego wojennego okręgu nie są pocieszającemi, nadawać im wielką wagę uważamy tymczasem też za rzecz niestosowną. Ogłoszony ukaz względem rozszerzenia ustawy 1-go marca tego roku, o prędszém uwolnieniu włościan od władzy obywateli, zupełnie usunie tę fałszywą pozycję, w jakiéj się znajduje rossyjska ludność względem polskich właścicieli. Z jaką zaś szybkością i łatwością przy punktualném wykonywaniu tego ukazu, przy natężonéj czujności i energji głównego naczelnika, można przywrócić spokojność w kraju i zniszczyć pokuszenia polaków do nadużyć, za najlepszy dowód może służyć Wileński okręg.

W Rossyjskim Inwalidzie czytamy: Umieszczone niżéj doniesienie naczelnika jednéj powstańczéj bandy Lubicza, daje nam jasne pojęcie o położeniu w jakiem się znajdowały w początkach sierpnia resztki tych band w wileńskim wejennym okręgu.

Banda Lubicza połączona z drugiemi trzema partjami, jak wiadomo, rozbita została 9 sierpnia przez odział l.-g. Gatczyńskiego pułku, w Augustowskiéj gubernji, i sam Lubicz téj rozprawie zabity.

Autentyczny dokument nosi następujący tytuł: Raport naczelnika 2-go odziału trockiego powiatu.

„Przyszedłem za Niemen w celu zaopatrzenia moich ludzi w obuwie i odzież, zebrania zapasu lepszéj broni, o ile to będzie możebnem, a także w zamiarze wytchnienia choć przez tydzień, po nieustannych potyczkach z moskalami za Niemnem, w Trockim powiecie. W obecnym czasie ludzie u mnie bosi, bez odzienia, bez bielizny, dla tego że przez kilka miesięcy noszą jedną i tę samę koszulę,—zmuszeni są odbywać ciągłe marsze, nieraz spotykać moskali, po zimnych nocach, a często i przy braku jedzenia, stawać do boju. Za Niemnem w Augustowskiém województwie, my otrzymaliśmy kilkadziesiąt (około 40) par butów, przyszwy są przyszyte do starych cholew, mniéj niż 20 koszul, 3 czamarki—nic więcéj! U mnie już koło 30 chorych ubyło z szeregu, tyleż chorych i w szeregach; nie ręczę, żeby i wszyscy co są zdrowi, za dni kilka, nie zachorowali. Teraz,—w téj chwili gdy piszę ten raport,— żołnierze nocują pod gołem niebem, gdzie ognia nie można rozniecić, aby się pogrzać.

„Już lepiéj poledz w bitwach w Trockim powiecie, niżeli umierać tu z chorób przy braku obuwia, bielizny i ciepłego odzienia,—to znaczy powiększać liczbę chorych i jeńców dla moskali. Pragnę zmiany albo też pozwolenia przejścia napowrót za Niemen.

Podpisał: Naczelnik 2-go oddziału, Trockiego powiatu Lubicz. (Inw. ross.)

Dzisiaj otrzymano niektóre nowe szczegóły o pobiciu dwutysięcznéj bandy Taczanowskiepo 17 sierpnia, z których widać, iż przed ostatecznem rozbiciem 17-go, banda ta ścigana nieodstępnie przez nasze wojska przez 4 dni, była raz po raz rozbijana, i że w tém ściganiu, prócz oddziałów pułkowników Klodta i Bremzena, brały też udział kolumny jenerał-majora Radena i pułkownika Ernrota;— powstańcy w téj sprawie prócz zabitych, rannych i 80 jeńców stracili cały oboz i wielkie zapasy.

Również otrzymano dziś ostatni dziennik wojennych działań w Królestwie Polskiem, z którego podajemy najbardziéj ciekawe wiadomości:

Rozprawa majora Gawryłowa w czernichowskim lesie. Naczelnik wojenny proszowieckiego oddziału, major Gawryłow, otrzymawszy 3 sierpnia wiadomość o tém, iż znaczna banda przeszła z Galicji i skierowała się ku wsi Tropiszowo, wyszedł tam z m. Proszowic z 2 rotami i 22 kozakami, rozkazawszy pójść tamże 1-éj rocie z komendą objeszczyków z m. Nowobrzeska. Oddział majora Gawryłowa pierwszy doścignął i atakował bandę we w. Wąsowie. Rozbici powstańcy ruszyli dwóma kierunkami, jedna część bandy do wsi Kościelnik, a druga do czernichowskiego lasu. Oddział z Nowobrzeska spotkał powstańców idących do Kościelnik, rozbił ich i zmusił zwrócić się do czernichowskiego lasu. Tym sposobem cała banda została otoczona i atakowana w tym lesie przez oba oddziały—proszowicki i nowobrzeski, i po dość uporczywéj utarczce została zupełnie rozbita. U powsztańców zabito z górą 50 ludzi, jeńców wzięto 77. Ci, którzy pośpieszyli przejść przez granicę ze 300 ludzi, zostali rozbrojeni i aresztowani przez austrjackie wojska; u powstańców w czasie utarczki odbito 199 karabinów, 10,000 ładunków bojowych i mnóstwo prochu. U nas zabito 3 i raniono 7 ludzi.

Rozbita banda składała się z 700 pieszych powstańców, ludzi z różnych narodowości, pomiędzy którymi byli francuzi, włosi, szwajcarowie, węgry i szwedzi.

Въ Виленскомъ военномъ округѣ, какъ это видно изъ полученнаго оттуда вчера (25 авг.) журнала, мелкія разбойничьи шайки вѣшателей, появляясь еще въ нѣкоторыхъ частяхъ гродненской и ковенской губ., продолжаютъ своими неистовствами безпокоить мирныхъ, преданныхъ законному правительству жителей. Такъ, напримѣръ, въ ночь на 10 августа, шайка изъ конныхъ и пѣшихъ мятежниковъ подошла къ м. Цѣхановцу (бѣльскаго уѣзда, гродненской губ.) и подожгла его съ трехъ сторонъ; подоспѣвшія войска прекратили пожаръ, отъ котораго однако сгорѣло 90 домовъ. Ночью на 15-е число, шайка вѣшателей, изъ 50 человѣкъ, напала на м. Шерешово (пружанскаго уѣзда), и произведя тамъ истязанія надъ преданными намъ жителями, повѣсила еврея Найдаса и крестьянина Заіенчковскаго; купцу Юделевскому (изъ евреевъ) мятежники нанесли жестокія раны, сына его убили и ограбили дома Юделевскаго и крестьянина Гринкевича. Со стороны мѣстнаго начальства приняты самыя дѣятельныя мѣры къ розысканію и должному наказанію этихъ злодѣевъ. 1-го августа, въ Россіенскомъ уѣздѣ, шайка Ясинскаго повѣсила десятскаго Гавріила Бабтуса въ м. Мисюны. Оренбургскаго пѣхотнаго полка подпоручикъ Барбовичъ, съ 18 рядовыми и 15 человѣками сельской стражи, настигъ и разбилъ эту шайку у д. Струмилы и преслѣдовалъ ее 20 верстъ.

Кромѣ этой послѣдней, было еще нѣсколько незначительныхъ встрѣчъ нашихъ войскъ съ мелкими партіями мятежниковъ, изъ которыхъ болѣе замѣчательныя были слѣдующія: отрядъ, подъ начальствомъ свиты Его Величества ген.-маі. кн. Барятинскаго, изъ 3-хъ ротъ л.-гв. преображенскаго, эскадрона л.-гв. драгунскаго и полуэскадрона л.-гв. казачьяго полковъ, выступившій изъ Вильно 10-го августа, направился черезъ м. Мречь на м Сереи, августовской губерніи, 12 числа, колонна отъ этого отряда, изъ одной роты и части драгунъ, настигла остатки шайки Любича, близъ фольварка Слованта и д. Станкуны (сейненскаго уѣзда); мятежники были отброшены къ озеру и совершенно истреблены; въ плѣнъ взято 2; у насъ контуженъ 1 драгунъ.

Колонна л.-гв. преображенскаго полка полковника Дена, состоявшая изъ 2-хъ ротъ этого полка и своднаго эскадрона л.-гв. Уланскаго полка, направленная изъ Вильно 10-го августа черезъ м. Олиту въ августовскую губернію, открыла, 13-го числа, близъ м. Симно (кальварійскаго уѣзда), конную партію изъ 200 человѣкъ, подъ начальствомъ Рыклевскаго и Доллена. Быстрымъ натискомъ своднаго эскадрона л.-гв. уланскаго полка, подъ командою ротмистра барона Гана, мятежники были опрокинуты и преслѣдуемы въ продолженіе пяти часовъ. Потеря ихъ значительна; плѣнныхъ 2; отбито 14 лошадей и 16 штукъ разнаго оружія.

Разбитая шайка встрѣчена была 14-го числа отрядомъ князя Барятинскаго, который, замѣтивъ мятежниковъ, направился для ихъ преслѣдованія и настигъ близъ м. Краснополя, и затѣмъ гналъ еще на разстояніи 5 верстъ; шайка окончательно разсѣялась; до 25-ти убитыхъ осталось на мѣстѣ стычки; 3 взято въ плѣнъ; отбито 35 лошадей и до 100 штукъ разнаго оружія. У насъ потери не было. (Р. Инв.)

Съ Высочайшаго **ГОСУДАРЯ ИМПЕРАТОРА** соизволенія, Императорское Московское общество сельскаго хозяйства откроетъ въ Москвѣ, въ сентябрѣ 1864 года, Всероссійскую выставку произведеній сельскаго хозяйства и сельской промышленности.

Цѣль общества привести въ извѣстность современное состояніе отечественнаго сельскаго хозяйства во всѣхъ его отрасляхъ, а равно и состояніе сельской промышленности въ Россіи и содѣйствовать по мѣрѣ возможности дальнѣйшему развитію и процвѣтанію ихъ. Для совершеннаго достиженія этой цѣли, общество желало бы представить на своей выставкѣ возможно полное собраніе произведеній по всѣмъ отраслямъ сельскаго хозяйства и сельской промышленности изъ различныхъ мѣстностей государства. Императорское московское общество употребитъ всѣ свои старанія и приметъ всѣ зависящія отъ него мѣры для успѣшнѣйшаго осуществленія своей мысли. Оно вполнѣ увѣрено въ просвѣщенномъ вниманіи къ задуманному имъ предпріятію всѣхъ тѣхъ лицъ, которыя принимаютъ близко къ сердцу все, что клонится къ пользѣ нашего отечества.

Мѣстное управленіе края, доводя до всеобщаго свѣдѣнія о предстоящей выставкѣ, и приглашая на оную всѣхъ истинныхъ ревнителей общественной пользы, любителей сельскаго хозяйства и сельской промышленности, равно полезныхъ дѣятелей въ этой отрасли народнаго благосостоянія, проситъ высылать на выставку мѣстныя произведенія сельскаго хозяйства и сельской промышленности, по особой программѣ *).

*) Программа будетъ напечатана въ слѣдующемъ N. Вил Вѣст.

ЧАСТЬ НЕОФФИЦІАЛЬНАЯ.

Сегодня мы помѣстили въ оффиціальной части извѣстіе о повѣшеніи Беньковскаго, Чаплинскаго и Марчевскаго.

Скажемъ здѣсь еще два слова объ этихъ достойныхъ дѣятеляхъ варшавскаго подземнаго правленія.

Преступниковъ, какъ отъявленныхъ злодѣевъ и наемныхъ убійцъ, везли на мѣсто казни на позорной колесницѣ. Тысячи народа изъ любопытства сопровождали колесницу и наполняли торговую площадь. Изъ преступниковъ Чаплинскій явилъ страшную закоренѣлость. Нѣсколько разъ являлся къ нему католическій священникъ, уговаривая облегчить совѣсть покаяніемъ, и каждый разъ получалъ грубый отказъ. Наконецъ даже въ послѣднія минуты, на мѣстѣ казни — онъ отвергъ предсмертное напутствіе. Беньковскій же, послѣ прочтенія ему приговора, на мѣстѣ казни, объявилъ, что сверхъ преступленій, въ коихъ уже изобличенъ, онъ еще въ Варшавѣ, по приказанію революціоннаго правленія, — зарѣзалъ Ратайскаго.

Страшно подумать до какого искаженія ума и сердца могутъ довести политическія страсти!

КОВНО, 26 АВГУСТА.

Кто не былъ у насъ мѣсяца три, четыре и теперь взглянулъ бы на нашъ городъ, тотъ и не повѣрилъ бы разсказамъ о томъ, какъ все здѣсь измѣнилось въ продолженіи такого короткаго времени. Народъ отъ постоянныхъ тревогъ со стороны мятежниковъ перешелъ къ спокойствію и мирнымъ занятіямъ. Помѣщики, придя къ убѣжденію въ невозможности отдѣлиться отъ Россіи, отправили въ Вильно къ главному начальнику края, для представленія **ГОСУДАРЮ ИМПЕРАТОРУ**, всеподданнѣйшее письмо, съ увѣреніемъ въ искреннемъ ихъ желаніи быть навсегда вѣрными сынами Россіи.

Высокоторжественный день священнаго коронованія **ИХЪ ИМПЕРАТОРСКИХЪ ВЕЛИЧЕСТВЪ** праздпуемъ былъ въ г. Ковнѣ самымъ торжественнымъ образомъ. Въ 9½ часовъ г. начальникъ губерніи Н. М. Муравьевъ принималъ поздравленія военныхъ и гражданскихъ чиновъ. Затѣмъ въ Александро-Невскомъ соборѣ всѣмъ наличнымъ духовенствомъ отслужена была литургія, по окончаніи которой, по многочисленности народа, не вмѣстившагося въ стѣнахъ церкви, молебенъ съ колѣнопреклоненіемъ служили передъ церковью, гдѣ выстроено было войско развернутымъ фронтомъ, съ трехъ сторонъ, передъ памятникомъ въ воспоминаніе 1812 года, а предъ самымъ памятникомъ аналой и духовенство съ иконами. Пока крестный ходъ изъ церкви не дошелъ до аналоя, оркестръ военной музыки игралъ гимнъ: Коль славенъ нашъ Господь въ Сіонѣ." При превозглашеніи многолѣтія **ИХЪ ИМПЕРАТОРСКИМЪ ВЕЛИЧЕСТВАМЪ** и всей Августѣйшей фамиліи сдѣланъ былъ 101 пушечный выстрѣлъ.

По окропленіи солдатъ и народа святою водою, Начальникъ губерніи поздравилъ войско съ высокоторжественнымъ праздникомъ; въ отвѣтъ на это, продолжительное ура огласило всю площадь и долго не умолкало въ рядахъ войска. Послѣ парада, ковенское еврейское общество здѣсь же на площади предложило угощеніе для нижнихъ чиновъ, состоявшее изъ вина, пива, говядины и бѣлаго хлѣба, а гг. офицеровъ пригласило на обѣдъ и кромѣ того пожертвоволо 3,000 руб. с. для употребленія по усмотрѣнію г. главнаго начальника края. При угощеніи солдатъ первая чарка предложена была начальникомъ губерніи за здравіе **ГОСУДАРЯ ИМПЕРАТОРА**, вторая раввиномъ за здоровье главнаго начальника края М. Н. Муравьева, третья предложена начальникомъ губерніи за здоровье командующаго войсками ковенской губерніи князя Яшвиля, четвертая предложена генераломъ Беклемишевымъ за здоровье Н. М. Муравьева. Затѣмъ, въ присутствіи г. начальника губерніи, совершено было въ еврейской синагогѣ молебствіе о здравіи **ИХЪ ИМПЕРАТОРСКИХЪ ВЕЛИЧЕСТВЪ**. Синагога была прекрасно убрана цвѣтами, гирляндами живой зелени и особенно великолѣпнымъ балдахиномъ съ вензеловыми изображеніями, по сторонамъ, Именъ **ГОСУДАРЯ ИМПЕРАТОРА** и **ГОСУДАРЫНИ ИМПЕРАТРИЦЫ**. Здѣсь канторомъ, обладающимъ отличнымъ голосомъ, исполнены были псаломъ Давида: „Господи, силою твоею возвеселится Царь", молитва за Царя и народный гимнъ: „Боже, Царя храни" на еврейскомъ языкѣ. Изъ синагоги начальникъ губерніи, всѣ военные и почетнѣйшіе гражданскіе чиновники, отправились въ залу ратуши, гдѣ былъ устроенъ обѣдъ, данный ковенскимъ еврейскимъ обществомъ. Здѣсь повторились тѣже тосты, а кромѣ того еще одинъ, за вице-канцлера князя Горчакова, которому какъ равно и г. главному начальнику края посланы поздравительныя депеши.

Вечеромъ городъ былъ иллюминованъ великолѣпно. Почти на каждомъ домѣ, на балконахъ или окнахъ были транспаранты съ вензеловыми изображеніями Именъ **ИХЪ ВЕЛИЧЕСТВЪ**, украшенные цвѣтами и гирляндами живой зелени; сотни тысячь плошекъ буквально превратили ночь въ день; преимущественно колокольни костеловъ и многіе дома, украшенные разноцвѣтными фонарями, а также смоляныя бочки, горѣвшія на вершинахъ горъ, представляли видъ восхитительный. Особенно же очаровательно иллюминованъ былъ городской садъ при домѣ начальника губерніи, гдѣ, между прочимъ, красовался транспарантъ съ надписью: „Царю Освободителю." Толпы народа на улицахъ и въ саду гуляли до полуночи; два оркестра полковой музыки оживляли гулянье. Въ саду въ палаткахъ устроены были буфеты. Вообще мы провели этотъ день съ такимъ торжествомъ и съ такою радостію, какъ проводятъ его только въ сердцѣ Россіи. Мы сами слышали въ толпѣ гуляющаго народа отзывъ, что подобнаго дня разъ въ двадцать лѣтъ только можно дождаться.

W Wileńskim okręgu wojennym, jak to widać z otrzymanego ztamtąd wczoraj (25 sierp.) dziennika, drobne rozbójnicze bandy wieszających, ukazując się jeszcze w niektórych częściach grodzieńskiéj i kowieńs. gub. nieprzestają przez swe okrucieństwa trwożyc spokojnych, oddanych prawnemu rządowi mieszkańców. Tak, naprzykład w nocy na 10 sierpnia banda konnych i pieszych powstańców, podeszła do m. Ciechanowca (pow. bielskiego gub. grodzieńskiéj) i podpaliła je z trzech stron; nadchodzące wojska przerwały pożar, od którego jednakże spłonęło 90 domów. W nocy na 15-y, banda wieszających, z 50 ludzi, napadła na m. Szereszewo (pow. prużańskiego) i znęcała się tam nad przychylnymi nam mieszkańcami, powiesiła żyda Najdasa i włościanina Zajęczkowskiego; kupcowi Judelewskiemu (z żydów), powstańcy zadali okrutne rany, syna jego zabili i zrabowali domy Judelewskiego i włościanina Hrynkiewicza. Władze miejscowe przedsięwzięły jak najczynniejsze środki ku wykryciu i należytemu ukaraniu tych złoczyńców. 1-go sierpnia, w powiecie rossieńskim banda Jasińskiego obwiesiła dziesiętnika Gabrjela Babtusa w m. Misiunach. Oremburskiego pieszego pułku podporucznik Barbowicz, z 18 szeregowcami i 15 ludźmi straży wiejskiéj, doścignął i rozbiwszy tę bandę koło w. Strumiły, ścigał ją przez 20 wiorst.

Oprócz téj ostatniéj było jeszcze kilka nieznacznych utarczek naszych wojsk z drobnemi partjami powstańców, z których bardziéj znaczne były następujące: Oddział pod dowództwem orszaku **JEGO CESARSKIEJ MOŚCI** jenerał-majora ks. Barjatyńskiego, z 3 rot lejb-gw. Preobrażeńskiego, szwadronu lejb-gw. dragonów i pół-szwadronu lejb-gw. kozaczego pułków, wyszedłszy z Wilna 10 sierpnia, ruszył przez Merecz na m. Sereje gubernji augustowskiéj. 12-go t. m. kolumna z tego oddziału, z 1 roty i części dragonów dościgła szczątki bandy Lubicza, koło folwarku Słowanta i wsi Stankuny (sejneńskiego powiatu); powstańcy zostali odparci do jeziora i zupełnie zniszczeni; w niewolę wzięto 2; u nas kontuzjowany 1 dragon.

Kolumna lejb-gw. Preobrażeńskiego pułku pułkownika Dena, składająca się z 2 rot tegoż pułku i zwodnego szwadronu lejb-gw. ułańskiego pułku, wysłana z Wilna 10-go sierpnia przez m. Olitę do gubernji augustowskiéj, wykryła 13-go t. m. koło m. Simno (pow. kalwaryjskiego) konną partję z 200 ludzi pod dowództwem Ryklewskiego i Dollena. Bystrém natarciem zwodnego swadronu lejb-gw. ułańskiego pułku, pod dowództwem rotmistrza barona Hana, powstańcy zostali pobici i ścigani przez 5 godzin. Strata ich bardzo znaczna; jeńców 2, odbito 14 koni i 16 sztuk różnéj broni.

Rozbita banda spotkana była 14-go przez oddział ks. Barjatyńskiego, który, postrzegłszy powstańców ruszył dla ścigania ich i napadł koło m. Krasnopola, a następnie ścigał jeszcze przez 5 wiorst; banda ostatecznie pierzchnęła; ze 25 zabitych zostało na miejscu potyczki; 3 wzięto w niewolę; odbito 35 koni i ze 100 sztuk różnéj broni. U nas straty niebyło. (Inw. ross.)

Z Najwyższego **CESARZA JEGO MOŚCI** zezwolenia, Cesarskie Moskiewskie Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego otwiera w Moskwie we wrześniu 1864 roku wystawę wszechrossyjską produktów gospodarstwa wiejskiego.

Celem towarzystwa jest dać poznać stan ojczystego gospodarstwa wiejskiego we wszystkich onego gałęziach tudzież stan wiejskiego przemysłu w Rossji i dopomagać w miarę możności dalszemu ich rozwojowi i zakwitnięciu. Dla zupełnego osiągnienia tego celu, towarzystwo życzyłoby przedstawić na swéj wystawie o ile można pełny zbiór produktów we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego i przemysłu wiejskiego z rozlicznych miejscowości państwa. Cesarskie Moskiewskie Towarzystwo dołoży wszelkich ze swéj strony usilności i przedsięweźmie wszelkie zależne od niego środki ku jak najpomyślniejszemu urzeczywistnieniu swej myśli. Ono jest w zupełności przekonane o światłych względach ku zamierzonemu przez się przedsięwzięciu wszystkich tych osób, które przyjmują zbliska do serca to co tylko zdąża do korzyści naszéj ojczyzny.

Miejscowa administracja kraju, podając do powszechnéj wiadomości o zamierzanej wystawie, i wzywając do onéj wszystkich pracowników na polu dobra publicznego, miłośników gospodarstwa wiejskiego i przemysłu wiejskiego, tudzież użytecznych działaczy w téj gałęzi dobrobytu narodowego, uprasza o wysyłanie na wystawę produktów miejscowych gospodarstwa wiejskiego i przemysłu wiejskiego podług osóbnego programmatu *).

*) Jakowy będzie wydrukowany w następnym Nr-z.e Kur. Wil.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Dzisiaj umieściliśmy w Części urzędowéj wiadomość o powieszeniu Bieńkowskiego, Czaplińskiego i Marczewskiego.

Powiemy tutaj jeszcze kilka słów o tych godnych działaczach Warszawskiego podziemnego rządu.

Przestępców, jako jawnych zbrodniarzów i najemnych zabójców, wieziono na miejsce kary na hańbiącym wozie. Tysiące ludu przez ciekawość przeprowadzały wóz i napełniały plac rynkowy. Z przestępców Czapliński okazał straszną zatwardziałość. Kilka razy przychodził do niego kapłan katolicki, z namową, ażeby użył sumieniu skruchą i za każdym razem odbierał grubijańską odmowę. Nakoniec, w ostatnich nawet chwilach, na miejscu kary on odrzucił pociechę przedśmiertną. Bieńkowski zaś, po odczytaniu mu dekretu, na miejscu kary, wyznał, że oprócz przestępstw, o które już został przekonany, zarznął jeszcze w Warszawie, z rozkazu rządu rewolucyjnego, Ratajskiego.

Okropnie pomyśleć do jakiego skażenia umysłu i serca doprowadzić mogą polityczne namiętności.

KOWNO, 26 SIERPNIA.

Kto nie był u nas trzy, cztéry miesiące i teraz spójrzałby na nasze miasto, ten nieuwierzyłby opowiadaniu o tém, jak wszystko się tutaj zmieniło w ciągu tak krótkiego czasu. Lud od ciągłych trwog ze strony powstańców przeszedł do spokoju i cichych zajęć. Obywatele, przyszedłszy do przekonania o niepodobieństwie oddzielenia się od Rossji, wysłali do Wilna, do głównego naczelnika kraju, dla złożenia **CESARZOWI JEGO MOŚCI**, najpoddanniejszy list, z zapewnieniem o szczeréj swojéj chęci być nazawsze wiernymi synami Rossji.

Wysoce uroczysty dzień świętéj koronacji **ICH CESARSKICH MOŚCI**, obchodzony był w m. Kownie w najuroczystszy sposób. O godzinie 9½ p. naczelnik gubernji N. M. Murawjew przyjmował powinszowania od urzędników wojennych i cywilnych. Potém w Aleksandro-Newskim soborze całe duchowieństwo odprawiło liturgję, po skończeniu któréj, z powodu wielkiego zebrania ludu, który się nie pomieścił w murach cerkwi, moleben z przyklęknieniem odprawiali przed cerkwią, gdzie wojsko uszykowane było w rozwinięty front, z trzech stron przed pomnikiem na pamiątkę 1812 roku, a przed samym pomnikiem ołtarz przenośny i duchowieństwo z obrazami. Nim processja z cerkwi doszła do ołtarza, orkiestra wojskowéj muzyki grała hymn: „Jak sławnym jest Pan nasz na Syonie." Przy odśpiewaniu długich lat dla **ICH CESARSKICH MOŚCI** i całego Najjaśniejszego Domu, dany było 101 wystrzał.

Po skropieniu żołnierzy i ludu święconą wodą, naczelnik gubernji powinszował wojsku wysoce uroczystego dnia; w odpowiedź na to, przeciągłe ura! rozległo się po całym placu i długo nie umilkało w szeregach wojska. Po paradzie, Kowieńska gmina żydowska na tymże placu zaproponowała przyjęcie dla szeregowych, składające się z wódki, piwa, mięsa i bułek, a pp. oficerów zaprosiła na obiad i prócz tego ofiarowała 3000 rub. sr. dla użycia wedle uwagi p. głównego naczelnika kraju. Przy przyjęciu żołnierzy, pierwsza czarka wzniesiona została przez naczelnika gubernji za zdrowie **CESARZA JEGO MOŚCI**, druga przez rabina za zdrowie głównego naczelnika kraju M. N. Murawjewa, trzecia wzniesiona przez naczelnika gubernji za zdrowie dowodzącego wojskami gubernji kowieńskiéj, kisięcia Jaszwilla, czwarta przez jenerała Beklemiszewa za zdrowie N. M. Murawjewa. Potém w obecności p. naczelnika gubernji, odprawione zostało w synagodze żydowskiéj nabożeństwo za zdrowie **ICH CESARSKICH MOŚCI**. Synagoga była przyozdobiona prześlicznie w kwiaty i girlandy świeżéj zieloności i w szczególniéj wspaniały baldachim z cyframi po bokach Imion **CESARZA JEGO MOŚCI** i **CESARZOWEJ JEJ MOŚCI**. Tutaj kantor posiadający głos piękny, wykonał psalm Dawida „Panie siłą Twoją rozraduje się Król", oraz modlitwę za **CESARZA** i hymn narodowy: „Boże **CESARZA** zachowaj" w języku hebrajskim. Z synagogi naczelnik gubernji, wszyscy wojskowi i znakomitsi cywilni urzędnicy udali się do sali ratuszowéj, gdzie był urządzony obiad, wydany przez kowieńską żydowską gminę. Tutaj powtórzone zostały też same toasta, a prócz tego jeden jeszcze za zdrowie wicekanclerza księcia Gorczakowa, któremu jak również głównemu naczelnikowi kraju posłane zostały winszujące depesze.

Wieczorem miasto było wspaniale uilluminowane. Prawie na każdym domu na balkonach lub oknach były transparenty z cyframi imion **ICH CESARSKICH MOŚCI**, ozdobione kwiatami i girlandami świeżéj zieloności; seciny tysięcy lamp literalnie zamieniły noc w dzień; szczególniéj wieże kościołów i wiele domów przyozdobionych różnokolorowemi lampami, a takoż smolne beczki palące się na wierzchołkach gór, przedstawiały zachwycający widok. Szczególniéj czarodziejsko illuminowany był ogród przy domu naczelnika gubernji, gdzie między innemi odznaczał się piękny transparent z napisem „**CESARZOWI**-Oswobodzicielowi." Tłumy ludu na ulicach i w ogrodzie przechadzały się do północy; dwie orkiestry muzyki pólkowéj ożywiały zabawę. W ogrodzie w namiotach urządzone były bufety. W ogólności przepędziliśmy ten dzień z taką uroczystością i z radością, jak tylko przepędzają go w sercu Rossji. Sami słyszeliśmy w tłumie przechadzającego się ludu, że podobnego dnia raz tylko we dwadzieścia lat można się doczekać.

Wiadomości Zagraniczne.

Wilno, 28 sierpnia.

POGLĄD OGÓLNY.

Wczoraj tydzień, d. 1 września ukończyły się obrady kongressu panujących we Frankfurcie. Austrja potrafiła przeprowadzić swój projekt i przedstawić go Niemcom, jak dzieło zupełne, które miało być dopiéro uznane za ostatecznie załatwione po konferencjach ministerjalnych. Dziś jest już rzeczą pewną, że te konferencje miejsca mieć nie będą, że ustawa związkowa w tym składzie jak ją większość panujących przyjęła, przesłaną została królowi pruskiemu, przy wezwaniu, aby do niéj przystąpił.

Taki jest obecny stan rzeczy pod tym względem. W niedzielę jeszcze, przeszłego tygodnia d. 30 sierpnia, mniemania były tak rozróżnione, że przedstawiały prawdziwy odmęt; ale pod wieczor tego samego dnia, Austrja doręczyła panującym nowe memorandum, które czytelnicy Kurjera niżéj znajdą, i nalegała w niém, aby konferencje ministerjalne natychmiast zagaić po kongresie, odłożywszy na stronę rokowania z Prusami. Rzeczone memorandum podaje za przyczynę zostawienia Prus na stronie tę okoliczność, że było by ubliżeniem dla tego państwa wzywać je do obrad nad artykułami podrzędnemi, wówczas, kiedy odmówiło uczęstnictwa swojego w rozbiorze postanowień głównych. Austrja, wyraziła w memorandum przekonanie, że ministrowie załatwią bardzo prędko poruczoną sobie czynność w duchu uchwał zapadłych na kongresie panujących, szczegóły bowiem już przyjęte, wyłączone być powinny z pod ich rozbioru, i ministrowie w żadnym przypadku nie mieliby ani powodu, ani prawa roztrząsać osnowy zasadniczéj.

Poniedziałek, d. 31 sierpnia, upłynął na ciągłych rokowaniach. Austrja zdawała się objawiać gotowość do niejakich ustępstw, ale panujący, którzy szczerze dopomagali jéj w całéj robocie, zręcznie pokierowali rzeczy. Umysłom trwożliwym przedstawiano niebezpieczeństwo odmętu, w jaki Niemcy wpaść by musiały, gdyby konferencja panujących nic zgoła nie uczyniła. Ta uwaga okazała się tak przekonywającą, że pośpieszono z przyjęciem planu Austrji. Książe sasko-altenburgski, Ernest-Fryderyk (urodz. 16 września 1826 r.) widząc jednak obrót rzeczy przeciwny jego przewidzeniom wyjechał z Frankfurtu.

Posiedzenie d. 1 września otworzono o godzinie 10 zrana. Przyjęto naprzód bez zmiany art. 5, to jest prezydencję Austrji w dyrektorjacie i radzie związkowéj.

Książe sasko-koburgski, Ernest II, (urodzony 21 czerwca 1818) nie zdołał przeprowadzić myśli swojéj, aby rozstrzygnienie tego ważnego przedmiotu kongres zostawił polubownemu porozumieniu 2 wielkich państw niemieckich. Przełożenie jego zostało odrzucone.

Prócz kilku członków, a w ich liczbie i króla hannowerskiego, wszyscy inni panujący zapisali w protokóle, mniéj więcéj obszerne zastrzeżenia, w przedmiotach, które poczytują za wyłączne dla swoich krajów.

Cokolwiek jednak bądź, przyjęto ryczałtem nawet i te artykuły, których panujący jeszcze nie roztrząsali, a które chciano odesłać do konferencij ministerjalnych, dziś już zupełnie niepotrzebnych.

Nakoniec przystąpiono do ostatecznego głosowania. Austrja wniosła 3 następne pytania: 1) Czy zgromadzenie przyjmuje ostateczny wypadek konferencji? 2) Czy zgromadzenie uchyla zarzuty wytoczone przeciw niektórym artykułom? 3) Czy zgromadzenie poczytuje siebie za zobowiązane niniejszem głosowaniem aż do chwili, w któréj członkowie nieobecni Związku albo ostatecznie odmówią swego przyzwolenia, albo wystąpią z kontr-przełożeniami? Austrja jednak pozwoliła na wykreślenie 2-go pytania, które wywołało zbyt żwawy opór.

Co do pytań 1-go i 3-go, głosowanie dało następny wypadek: Baden, Wejmar, Meklemburg-Schwerin i Luxemburg, wyrzekły nie; Waldeck podobnież, ale w wyrazach mniéj stanowczych; Reuss (dzielnica młódsza) podobnież oopowiedziała przez nie; ale to nie wstrzymało jéj książęcia od podpisania listu do króla pruskiego; Altenburg nie znajdował się na głosowaniu; wszystkie inne państwa wyrzekły: tak.

Wnet po odbytém głosowaniu, panujący, którzy przyjęli projekt austrjacki, podpisali list zbiorowy do króla pruskiego z prośbą, aby wziąwszy w przyjacielską uwagę wypadek ich obrad, zechciał do niego przystąpić.

Dotąd żaden dziennik nie podał jeszcze w zupełności mowy cesarza Franciszka-Józefa, którą kongres panujących został zamknięty. Dzienniki berlińskie umieści-

ły tylko treść jéj cokolwiek obszerniejszą od téj, jaką telegraf przesłał. Cesarz między innemi wyrzekł:

„Wszyscyśmy okazali gotowość do ofiar. Poczytuję to za krok wielki; a jeśli wszyscy patrzymy z wysokiém zadowoleniem na mnogie dowody jednomyślności i zaprzania, o których świadczą ostatnie uchwały,—niech mi przebaczoném zostanie uczucie dumy, jakiéj doznaję, widząc do jakiego stopnia ziściły się moje nadzieje w bezpośrednie spółpracownictwo panujących niemieckich.“

Po wynurzeniu wdzięczności panującym, cesarz następnemi wyrazami zamknął swoję mowę:

„Pierwszy nasz zjazd rozstaje się z życzeniem, aby drugi co najprędzej doszedł do skutku i aby już zebrali się nań wszyscy członkowie wielkiego Związku, dla uwieńczenia naszych usiłowań.“

Przed zamknięciem jeszcze kongresu Austrja, d. 30 sierpnia, ogłosiła: Wywod rozporządzeń projektu reformy, przyjętych na kongresie panujących i miast wolnych niemieckich, bądź jednomyślnością, bądź przeważną większością.

Dziś to pismo straciło swoję wagę, było bowiem ułożone w przewidzeniu, że po kongresie otworzą się konferencje ministrów; tymczasem dnia 1 września myśl ta upadła.

Wypadek kongresu panujących we Frankfurcie o ile iest trwałym i pożytecznym dla Niemiec, przyszłość dopiero pokaże. Prusy nie tają, że w uchwałach frankfurckich przyznających kierunek Związku niemieckiego Austrji, widzą wyrządzoną sobie krzywdę; jakoż rząd berliński znalazł za właściwe uczynić krok stanowczy; ale wolimy donieść o nim czytelnikom naszym słowami Petersburgskiego francuzkiego dziennika:

„Otrzymujemy z Berlina depeszę wysokiéj doniosłości. Dekret królewski rozwiązał izbę poselską, sprawozdanie złożone królowi przez ministrow, uwiadamiając, że ten krok już był postanowiony 16 lipca, oznajmuje, że wprowadzenie go w wykonanie w téj chwili zostało wywołaném przez kongres frankfurcki i zamiar poniżenia stanu Prus, jako państwa niemieckiego i państwa europejskiego. Ministrowie pruscy są przekonani, że wobec zamachu na niepodległość i godność Prus, nowe wybory dowiodą jednomyślności ludu, którego różność mniemań nie jest tak dalece głęboka, aby mu przeszkodziła skupiać się około tronu. Pod tym względem śmiało powiedzieć można, nadzieje ministrów nie będą zawiedzione; bo całe dziennikarstwo pruskie zgodne jest w odrzuceniu przełożeń austrjackich. Pomijać też i tego nie należy, że w tym duchu liczba jego pomocników zagranicą z każdym dniem wzrasta.“

Kongres frankfurcki nie wiadomo o ile oddziała na ustalenie reformy związkowéj, ale z pewnością twierdzić można, że tryb rządowy pójdzie znowu drogą przez programmat książęcia regenta skreślony, przy objęciu przezeń najwyższéj władzy w 1858-m roku, i że pożądany pokój wewnętrzny trwale zakwitnie w tym kraju.

We Francji zadanie meksykańskie głównie niepokoi umysły. Wiadomości z za Atlantyku zdają się nabierać wagi w odwrotnym stosunku odległości. Umysły baczniejsze przewidywały, że ta wyprawa nieogiędnie przedsięwzięta, doniosłością swoją nigdy dorównać nie mogła ogromnym nakładom i powikłaniom, jakiemi jéj przyszłość była brzemienna. Trudności skarbowe zwiększać się poczynają trudnościami politycznemi. Niepodobna było wątpić, że Stany Zjednoczone krzywém okiem patrzeć będą na zajęcie Meksyku przez Francuzów. Niedawno mówiono o protestacji rządu washingtońskiego, która się nie sprawdziła; ale rozmowa ministra spraw zagranicznych amerykańskich, pana Seward, z hrabią Mercier posłem francuzkim, może w niejaki spesób zastąpić jéj miejsce. Wiadomo że pan Lafuente, który wysyłany był do Francji przez Juareza, a poźniéj stał na czele wydziału spraw zagranicznych w Meksyku, przedstawia teraz w Washingtonie rzecz-pospolitą i jéj prezydenta. Wszyscy pamiętają pogłoskę krążącą w samych początkach wyprawy francuzkiéj, że prezydent Lincoln chciał pożyczyć Juarezowi potrzebną ilość pieniędzy dla zaspokojenia roszczeń Francji, pod warunkiem oparcia długu na części ziemi meksykańskiéj. Dodawano wowczas, że cesarz Napoleon sprzeciwił się zagajonym już w téj mierze układom.

Cokolwiek bądź, powyższe szczegóły mogą niebyć zupełnie dokładnemi, ale to niezawodna, że wdanie się Francji w sprawy meksykańskie głęboko drażni i niepokoi Stany Zjednoczone; bo zamiast sąsiada słabego, nagle widzą o ścianę z sobą potężne europejskie mocarstwo. Obecność Francuzów w nowym świecie, nie tylko staje na zawadzie wszelkim zamysłom zdobyczy, lub rozszerzenia granic, ale obudza nadzieję Stanów oderwańczych, które rząd washingtoński za buntownicze poczytuje. Dochodzą wieści z Meksyku, że junta tymczasowa, pod osłoną chorągwi francuzkich rządząca, objawia może przedwczesną chęć uznania Stanów oderwańczych. Daremném byłoby roztrząsać dzisiaj doniosłość podobnego kroku, oraz zastanawiać się, czy przystoi rządowi nie mającemu jeszcze rzeczywistego istnienia, wywoływać nieprzyjaźń straszliwego sąsiada przez płochą skwapliwość do uznania Południa, w chwili, w któréj sprawa jego ciężko jest zachwianą i kiedy jeszcze najdawniejsze i najpotężniejsze rządy Europy wahają się co pod tym względem począć. Nikt nie zaprzeczy, że objawienie ze strony Meksyku saméj tylko chęci, choćby skutek nie nastąpił, musi obudzić w Washingtonie urazy, za które późniéj podobno ciężko odpokutować przyjdzie.

Zapewne Amerykanie, podnosząc naukę Monroe do powagi zasady, że żadne z państw europejskich niema prawa zakładać swych rządow na lądzie amerykańskim, dopuścili się niedorzeczności; ale ta nauka jest nadzwyczajnie wziętą w Stanach Zjednoczonych. Nie podlega najmniejszéj wątpliwości, że wolno Francuzom na nią niezważać, ale i to niezawodna, że rozum nie wszystko radzi czynić, co czynić jest wolno. Francja nie osięgnie najmniejszéj korzyści, jeżeli wystąpi względem Stanów Zjednoczonych, jak przeciwniczka bez żadnego oznaczonego celu i jeżeli zmusi je niejako za pierwszą zręcznością łączyć się z jéj nieprzyjaciółmi.

Było by to obaleniem podań politycznych, jakich Francja trzyma się od wieku. Wpłynęła ona w sposób czynny i pełen chwały na wyzwolenie Stanów Zjednoczonych i nie miała powodu tego żałować. Aż do dziś dnia żaden spór tych dwóch państw nie różnił, odbyt zaś dla handlu francuzkiego w Stanach Zjednoczonych by niezmierny. Rozwój ich w niczém nie przeszkadzał i nie trwożył Francji, i owszem w miarę osadzania i zaludnienia przez rząd washingtoński pustyń nowego lądu, handel francuzki wzrastał. Wzrost wielkiego mocarstwa morskiego, spółzawodniczego z Anglją, pamiętnego na dawne krzywdy, gotowego do korzystania z każdego jéj kłopotu i czyhającego może na jéj wyzucie z osad amerykańskich, stanowił dla Francji pożyteczną przeciw-wagę, zdolną miarkować zuchwalstwo angielskie i w danym razie uczynić je podatniéjszém.

Wdanie się Francji w sprawy meksykańskie zachwiało to stanowisko stuletniem doświadczeniem sankcjonowane, i wskazało Stanom Zjednoczonym potrzebę szukania innego przymierza.

Telegraf donosi z Paryża, z przeszłego czwartku, d. 3 września, że wyszła nowa ważna broszura pod napisem Francja, Meksyk i Stany skonfederowane, dowodzące potrzeby uznania przez cesarza Stanów niewolniczych, a to z powodu położenia jego polityki w Meksyku. Wiadomo z dzienników urzędowych meksykańskich, że nietylko uznanie, ale przymierze nowego cesarstwa z oderwańcami, silnie jest doradzane przez Juntę tymczasową. Telegraf nazywa broszurę ważną; nie znając jéj treści nie wiemy co o tém sądzić. Napis, pod którym wyszła zdaje się wskazywać jéj pochodzenie, czego jednak rozstrzygnąć niepodobna, dopóki dzienniki nie odkryją nazwiska jéj autora. Wkrótce to zapewne nastąpi, a wówczas okaże się jaką wypadnie przywiązywać do niéj wagę.

Podług umieszczonéj w Dzienniku Petersburskim francuzkim depeszy z Wiednia, d. 31 sierpnia, rozbiegła się tam była wiadomość, że cesarz Franciszek-Józef ma wkrótce udać się do Pesztu, dla przewodniczenia zjazdowi znakomitszych obywateli węgierskich, mającemu na celu rozstrzygnienie miejscowego zadania. Otrzymane z tegoż dnia czasopisma austrjackie zdają się nic nie wiedzieć o téj pogłosce.

Czasopisma włoskie donoszą o wypadku godnym uwagi, że okręt Brindizi zawinął do portu tryestyńskiego pod flagą włoską i że władze austrjackie nie zaniosły na to ani skargi, ani przedstawienia.

Według listu pisanego z Kopenhagi, odjazd młodego króla Hellenów, jeszcze raz został odroczony. Zmiana ministrów w Atenach zasmuciła i króla Jerzego i jego rodzinę; postanowiono więc opóźnić wyjazd aż do czasu, kiedy położenie Grecji stanie się spokojniejsze i prawidłowsze.

Nakoniec depesza z Londynu w przeszły piątek, 4 września wysłana, zapowiada, że między Szwecją i Danją stanęło przymierze, w celu obrony tego ostatniego królestwa od wszelkiéj możliwéj napaści ze strony Niemiec.

Włochy.

Turyn 22 sierpnia. Dziennik la Stampa przedstawił uwagi nad ogłoszonem wczoraj prawem o zbójectwie. Z żalem, mówi, że pewne warunki wyłączne bezpieczeństwa pospolitego zniewoliły rząd do ogłoszenia 11-tu prowincij za będące pod plagą zbójectwa, chociaż nie wszystkie są równie zawichrzone.

Ministerstwo przygotowuje teraz przepisy, które posłużą do wprowadzenia rzeczonego prawa w wykonanie.

Wkrótce pootwierają się sądy wyłączne i junty mające czuwać nad stosunkami władz cywilnych i wojskowych, oraz nad zaciągami ochotników; la Stampa zwraca uwagę na korzyści, jakich oczekiwać można z przyłączenia ochotników do żandarmerji.

Zbójectwo straciło niemal całe swoje znamię polityczne, a to znamię znikłoby nazawsze, gdyby Franciszek II opuścił Rzym, a Włochy objęły swoję stolicę.

— Piszą z Monachjum, że Marja-Zofja, małżonka Franciszka II-go, wróci do swego rodzinnego kraju. Od czasu przyjazdu do Rzymu była ciągle chorą i lekarze utrzymują, że chyba pod niebem bawarskiém będzie mogła odzyskać zdrowie.

— Gazeta urzędowa królestwa ogłasza d. 21 sierpnia następujące prawo:

Wiktor-Emmanuel II z Bożéj łąski i t. d.

Senat i izba poselska przyjęły, a my sankcjonowaliśmy i ogłaszamy co następuje:

Art. 1) Aż do d. 31 grudnia w prowincjach napastowanych przez zbójectwo i które za takie ogłoszone zostaną przez dekret królewski, ludzie składający bandę zbrojną choćby z 3-ch tylko osób, kiedy ta banda przebiegać będzie gościńce lub wioski w zamiarze zbrodni lub wykroczeń, oraz spólnicy tych band, sądzeni będą przez sądy wojskowe opisane w księdze II części II kodeksu karnego, według przewodu określonego w rozdz. 3-m rzeczonéj księgi.

Art. 2) Ludzie winni zbójectwa, którzy opierać się ośmielą z bronią w ręku sile publicznéj, będą rozstrzelani lub skazywani na dożywotnie ciężkie roboty, jeżeli zajdą okoliczności zmniejszające na ich korzyść. Na tych co nie stawią oporu, tudzież na tych co im dawali przytułek lub dostarczali żywności, nowin lub pomocy jakiegokolwiek rodzaju, rozciągnięta będzie kara ciężkich robot na całe życie, a w razie okoliczności zmniejszających, najwyższy stopień kar czasowych ciężkich robot.

Art. 3) Dla tych, którzy już stawili się przed zwierzchnością, albo dobrowolnie w przeciągu miesiąca od ogłoszenia niniejszego prawa stawiać się będą, nastąpi zmniejszenie od 1 do 3-ch stopni kary przepisanéj. Niniejsze prawo ma być odczytane przy odgłosie trąb w każdéj gminie.

Art. 4) Rząd będzie miał moc, po upływie czasu zakreślonego w poprzedzającym artykule, upoważnić winowajców do dobrowolnego stawienia się, z dobrodziejstwem zmniejszenia o jeden stopień kary.

Art. 5) Rząd również będzie miał prawo wyznaczać nie dłużéj jednak jak na rok przymusowe miejsce zamieszkania dla próżniaków, włóczęgów, osób podejrzanych, według rozporządzeń kodeksu karnego, również dla kamorrystów i dla osób podejrzanych o spólnictwo. Wyroki tego rodzaju wydawane będą na mocy zdania junty złożonéj z prefekta, prezesa trybunału, prokuratora królewskiego i dwóch radców prowincjonalnych.

Art. 6) Ludzie, o których mowa w art. poprzedzającym, jeżeli ukażą się gdzie indziéj niż w przeznaczonym dla nich miejscu zamieszkania, ulegną karze przepisanéj przez § 2 art. 29-go kodeksu karnego, podług wyroku, jaki wydać powinien właściwy sąd obwodowy.

Art. 7) Rząd królewski będzie miał moc ustanawiania drużyn, lub oddziałów drużyn ochotniczych, pieszych lub konnych, przepisać dla nich prawidła, mundur i uzbrojenie; mianować oficerów i podoficerów, tudzież rozwiązywać też drużyny.

Ochotnicy pobierać będą ze skarbu płacę przeznaczoną dla uruchomionéj milicji. Wolno wszakże rządowi przeznaczać z podskarbstwa państwa i wyższą opłatę.

Art. 8) Co do pensji w skutek ran lub kalectw poniesionych w służbie przy poskromieniu zbójectwa, stosować należy do ochotników i gwardji narodowéj rozporządzenia artykułów 3-go 22-go, 28-go, 29go, 30-go i 32-go prawa o pensjach wojskowych, zapadłego d. 22 czerwca 1862 roku. Minister wojny, w szczegółowém rozporządzeniu wyda przepisy w jakich razach nabywa się prawo do pensji.

Art. 9) Powiększając rozdział 95 budżetu uchwalonego na rok 1863-ci, otwiera się ministrowi spraw wewnętrznych kredyt na miljon frank. dla opędzenia wydatków, jakie za sobą pociąga poskromienie zbójectwa.

Rozkazujemy, aby niniejsze prawo i t. d. Turyn 15 sierpnia 1863 r.

(podpisano) Wiktor-Emmanuel,
V. Peruzzi.

Prowincje wspomniane w art. 1 są wypisane w przedstawieniu ministra spraw wewnętrznych pana Peruzzi, w następnym porządku: dwoje Abbruzów, Basilicate, Benevent, obie Kalabrje, Kapitanat, Molise, oba księstwa i Terra di Lavore.

Z głębi kraju niedonoszą nic ważnego; tylko list pisany z Potenza oznajmuje, że główny inspektor policji w Basilicate, Temistokles Solero, w nocy z dnia 12 o mało że niepoległ z rąk nieznanego zbójcy; szczęściem dwie kule pistoletowe przestrzeliły mu tylko kapelusz.

— Piszą z Turynu do Dziennika des Débats dnia 22 sierpnia:

Wróciwszy wczoraj do Turynu, znalazłem tu dosyć szczególny stan polityczny. Mniéj lub więcéj dziwne wieści niepokoją umysły. Przypisywane są rządowi urojone zamiary, a tymczasem w tém wszystkiém ani cienia rzeczywistości. W przeczuciu, że polityka ma wejść w nową przejawę, wyobraźnia rzuca się w najrozmaitsze domysły.

Ogólny stan Europy jest prawdziwą przyczyną tego niepokoju umysłów. Każdy widzi bliskość ważnych zdarzeń, ale nikt nic niepojmuje jasno w tym dyplomatycznym odmęcie i pyta, jaką drogą pójdą Włochy.

Aż dotąd, jest ona nadzwyczaj prostą: czekać wypadków i zachować zupełną swobodę działania. To postępowanie byłoby najrozsądniejszém, a tym, co je potępiają, nie łatwo przyszłoby nauczyć co właściwie czynić należy. Jedna tylko zachodzi niedogodność, a mianowicie że zostawia umysły w niepewności, lecz lud włoski ma zanadto zdrowego rozsądku, aby dać unieść się zniecierpliwieniu.

Łatwo zrozumieć, że dążność objawiona przez Austrję i jéj pozorna przynajmniéj ścisłość z Francją trwoży Włochów, chociaż wszyscy są przekonani, że ta ścisłość nie potrwa. W żadnym razie Francja nie poświęci przymierza tak pewnego, jakie przedstawiają Włochy, sprzymierzeńcowi, którego ciągle musiałaby pilnować i któremu niemoże pozwolić, aby nad miarę spotężniał. Im więcéj Austrja pocznie nabywać wpływu w Niemczech, tém więcéj Francja musi we własnych swoich widokach tak postawić Włochy, aby służyły Austrji za przeciwwagę. Rząd mało zważa na te wszystkie pogłoski i na przypisywane sobie zamiary. Jeżeli o tém wspomniałem, to dla tego tylko, aby wytłómaczyć stan umysłów, w obecnych europejskich powikłaniach. Nadto, jest rzeczą oczywistą, że ta polityka wyczekiwania zawsze trwać nie może. Należy ją postrzegać z blizka, by przewidzieć co późniéj nastąpi. Co do mnie, obstaję niezmiennie przy raz powziętém zdaniu, że wrzeciądzem polityki włoskiéj będzie zawsze przymierze z Francją.

Stronnictwo ruchu zachowuje się spokojnie. Od czasu do czasu, ogłaszane listy Garibaldiego, nie są żadną nadzwyczajnością.

Nikt więcéj od niego nie pisze; odpowiada na wszystkie listy, korrespondencja jego jest nadzwyczaj obszerna. Zupełnie się już wyleczył i niechce, aby o nim zapomniano.

To pewna, że nie wierzy, aby jego zawód miał już być skończony, lecz nic nie zapowiada bezpośrednich lub nawet blizkich z jego strony przedsięwzięć.

Dziennik Rzymski donosi o śmierci kardynała Pietro Marini, zmarłego po krótkiéj chrobie dnia 19 sierpnia. Był on rodem Rzymianin, przyszedł na świat 5 października 1794. Piastował urząd gubernatora Rzymu i jeneralnego dyrektora policji. W rzędzie kardynałów djakonów, zajmował trzecie miejsce; podniesiony zaś był na tę dostojność na konsystorzu 22 grudnia 1846.

Francja.

Paryż, 25 sierpnia. Dziennik France występuje przeciw twierdzeniom, któreśmy tylko co odczytali. Mówi, że zarzut, gwałcenia praw przez prezydentów rad departamentowych zwracających uwagę na ogólny stan kraju, jest surowy aż do niesprawiedliwości.

Jakże naprzykład potępiać mężów, którzy nieraz rozwodzili się nad polityką kraju, o dobrowolne łamanie prawa, kiedy ci mężowie zajmują w rządzie tak wysokie posady.

Podług pana Villars, książe de Morny, w świetnych swoich zagajeniach rady powszechnéj w Puy-de-Dome; hrabia Walewski w tych wzniosłych i patryotycznych uwagach, któremi otwierał radę powszechną des Landes; pan Fould w owych sądach tak sprawiedliwych i głębokich, które rozwijał na radzie powszechnéj Wyższych-Pyreneów; hrabia de Persigny, którego mowy polityczne na radzie Wyższéj-Loary poczytywano za wypadek prawdziwéj doniosłości,—czyż ci wszyscy mężowie byli gwałcicielami prawa? czy Monitor ogłaszając ich mowy był spólnikiem ich wykroczeń?

Zapewne, mówi daléj dziennik France, rady powszechne nie są zgromadzeniami politycznemi, ależ niezmierna zachodzi różnica między mową polityczną wyrzeczoną przy zagajeniu, a obradami politycznemi. Pan Villars przerabia, na zasadę, to co jest rzeczą wczesności i poczucia przyzwoitości. Zdarzają się zapewne chwile, w których nie należy poruszać struny politycznéj, w takiéj chwili Francja znajduje się dzisiaj i dla tego okolnik pana ministra spraw wewnętrznych jest na dobie, lecz nie należy rzeczy przesadzać i nadawać im więcéj doniosłości niż na to zasługują.

Podług pana Villars byłyby godne potępienia następne słowa wyrzeczone przez senatora barona Karola Dupin na zagajeniu rady powszechnéj w Névre, któremi uwielbił przewagi oręża francuzkiego w Meksyku.

„Tam dwa wielkie plemiona łacińskie podniosły głos wysłuchany przez Opatrzność. Tam przedstawiciele dziewięciu miljonów ludzi okrzyknęli rząd i panującego, którego najjaśniejszy Napoleon III dla nich wybrał. Poszli jeszcze daléj, bo jeśliby arcy-książę nie chciał pójść drogą przeznaczeń, wówczas lud wolny rzekłby do cesarza Francuzów: „Wybieraj za nas i bądź naszém powszechném głosowaniem!“ Nigdy nic podobnego świat nie widział, lecz żołnierze gmin naszych bohatérstwem swojém i cnotami obywatelskiemi uczynili ten świetny wypadek możliwym.“

Paryż, 25 sierpnia. Zdaje się, że protestacja ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych pana Seward przeciw utworzeniu cesarstwa w Meksyku nie podlega żadnéj wątpliwości. Sądząc z tego, co pisze hrabia de Montholon, który z New-Yorku, z posady jeneralnego konsula przeniesiony jest na urząd pełnomocnika francuzkiego w Meksyku, nie widać żadnego podobieństwa, aby straszliwa wojna, tocząca się między Północą i Południem Ameryki, prędko ustać miała.

Paryż, 26 sierpnia. Dzienniki prowincjonalne uwiadomiły o zagajeniach niewielkiéj jeszcze liczby rad powszechnych. W departamentach Doubs, Calvados i Deux-Sevres, prezydenci żadnych mów nie wyrzekli. Wspomnieliśmy już o mowie barona Karola Dupin w Nevre, mianéj w zastępstwie pana Delangle, nieobecnego z powodu niezdrowia. W Indre baron Paweł de Richmond zwrócił uwagę słuchaczów na okolnik ministra spraw wewnętrznych, oraz dziękował mu za to, że pod względem skarbowości departamentowéj w niczém nie ścieśnia władzy rad powszechnych.

W Puy-de-Dome, pan Rouher, minister prezydent rady stanu, w bystrym rzucie oka skreślił postępy ogólnéj pomyślności departamentowéj w przeciągu niewielu lat dokonane.

Paryż, 27 sierpnia. Cesarz z następcą tronu wyjechali dziś o godzinie pierwszéj po południu z obozu szalońskiego i przybyli do Saint-Cloud o godzinie pół do szóstéj. Towarzyszyli najjaśniejszemu panu jego królewska wysokość książe Hohenzollern i syn jego książe Antoni; jego wysokość książe Joachim Murat, marszałek O'Donnell książe Tetuanu, których cesarstwo zatrzymali na obiad.

Zapewniają, że następca tronu w przyszłym miesiącu uda się do Havru dla kąpieli morskich.

— Paryż, 27 sierpnia. Powrót p. Drouyn de Lhuys z Laon oczekiwany jest d. 28 z rana. Cesarz wezwał go do znajdowania się na radzie ministrów. To co mówiono, że na tęż radę mieli być wezwani marszałkowie i admirałowie, jest bezzasadne.

Cesarz chciał otoczyć poświęcenie posągu marszałka Sérurier w Laon wielką uroczystością. Poruczył zastępstwo siebie na niéj panu Drouyn de Lhuys, który miał prześliczną mowę, lecz nie dotknął w niéj ani jednem słowem polityki, z wielkim żalem swoich słuchaczów. Wiadomo, że p. Drouyn de Lhuys, chociaż bardzo mało wydał na jaw prac swoich, jest przecięż pisarzem 1-go rzędu, szczególniéj zaleca się pięknością i klassyczną poprawnością języka. Wymienimy kilka szczegółów biograficznych o tym prawdziwym bohaterze francuzkim. Serurier był synem urzędnika domu króla Ludwika XV. Wszedłszy do wojsku w 13-m roku życia, w 1793 był już półkownikiem, ale przez rząd zgrozy, jako podejrzany, pozbawionym został tego stopnia. Wnet nazajutrz zaciągnął się jak prosty grenadjer do tego samego półku, którym dowodził. W roku 1799 jenerał Bonaparte donosił dyrektorjatowi: „Sérurier radą i postanowieniem swojém odniósł zwycięztwo pod Mondovi, potężnie przyczynił się do wygranéj pod Castiglione, zdobył Mantuę, odznaczył się przy przejściu Tagliamento, Isonza i szczególniéj przy wzięciu Gradisca.“ Wszakże Włochy nie zawsze były widownią jego tryumfów, bo nieco wcześniéj po przegranéj bitwie był jeńcem Suworowa.

W dniu 18-m brumaire miał poruczone sobie ważne dowództwo przez jenerała Bonaparte.

Następnie był senatorem, posiadaczem wielkiego orła legji honorowéj, gubernatorem domu inwalidów, wielkim dygnitarzem korony żelaznéj i hrabią cesarstwa.

W roku 1814, niechcąc, aby chorągwie zdobyte w ciągu wielkich wojen i złożone w kościele Inwalidów wpadły w ręce sprzymierzonych, kazał je w liczbie 1417 spalić, a ich popioły wrzucić do Sekwany.

Umarł w r. 1819-m, jako par Francji, zwłoki jego złożono w podziemiu gubernatorów domu Inwalidów. Mieszkańcy miasta Laon wznieśli spiżowy pomnik jego pamięci, cesarz przez poruczenie panu Drouyn de Lhuys zaszczytu przedstawiania siebie na tym obchodzie chciał dać dowód, jak wysoko szanuje wielkie wojenne przewagi i prawdziwą zacność duszy tego męża.

Austrja.

Wiedeń, 26 sierpnia. Dziennik Korrespondencja powszechna austrjacka, dopiero teraz ogłasza tekst wezwania przesłanego przez cesarza Franciszka-Józefa panującym niemieckim do przybycia na zjazd frankfurcki. To wezwanie brzmi jak następuje:

„Ożywiony żądzą przyczynienia się do szczęścia Niemiec i niezaprzeczając uznania, że konstytucja Związku Niemieckiego, w dzisiejszym swoim stanie, nie jest już zdolną dostatecznie odpowiedzieć celowi, utworzenia potężnego ogniwa jednoty, między panującymi i ludami niemieckiemi, poczytuję, jako panujący związkowy za powinność, poświęcić wszystkie moje starania pracy coraz bardziéj naglącéj zreorganizowania Związku, według potrzeb naszéj epoki. W nadziei, że uprzedzam uczucia i chęci moich spółzwiązkowych, postanowiłem przełożyć im zagajenie obrad wspólnych nad środkami utrwalenia i rozwoju konstytucji związkowéj, zachowując jéj istotne podstawy i dojrzale zgłębiając polityczne potrzeby spółczesnéj epoki.

„Ważność pytania i myśl, że rozwiązanie mnogich połączonych z niem trudności, było by łatwiejszem przez osobistą wymianę pomysłów między panującymi, niż w drodze spornych roztrząsań między pełnomocnikami, zniewala mię do wyrażenia życzenia, abyś wasza (królewska, wielko-książęca, elektorska, książęca mość) chciał przybyć osobiście ze mną na te obrady. Kongres zmierzający do wzmocnienia pierwiastku związkowego, nadał by właściwe tłómaczenie mojemu zamiarowi, gdyby wybor jego padł na miasto związkowe Frankfurt. Byłbym więc wdzięcznym waszéj..... gdybyś wasza..... raczył, jako spółzwiązkowy i miłośnik sprawy niemieckiéj, podać mi rękę w tem mieście, dokąd przybędę d. 16 sierpnia dla zagajenia zbawiennego dzieła, które jest tak godnem waszego spółpracownictwa. Jeżeli wasza..... dołączysz zapewnienie, że przychylisz się do moich przełożeń, będzie to dla mnie przedmiotem szczególnego zadowolenia.“

„Miło mi korzystać z téj zręczności i t. d.

„Franciszek-Józef.“

Tenże dziennik umieścił pod dniem 26-m sierpnia list pisany z Frankfurtu, z którego pokazuje się, że Austrja w przedmiocie prezydencji nie uczyni żadnego ustępstwa.

„Dzienniki wiedeńskie mówią nie tylko o zupełnem przerobieniu przełożeń austrjackich tyczących się reformy związkowej, lecz nadto o rozległych ustępstwach, a mianowicie w rzeczy prezydencji, które król saski miał być upoważniony do uczynienia królowi pruskiemu ze strony cesarza jego mości, podczas widzenia się swojego z Wilhelmem I-m w Baden-Baden. Nie wahamy się wcale oznajmić, że to wszystko polega na prostych domysłach.

„Przełożenia austrjackie, z których wielka liczba ważnych szczegółów już przeszła przez rozbiór i została uchwalona, doświadczyły w zasadzie ze strony panujących tu we Frankfurcie zebranych, tudzież ze strony ich ministrów, takiego przyjęcia, że niepodobna obawiać się ich istotnego przerobienia, a najmniéj takiego, któreby zwichnęło ich podstawy i skaziło myśl zasadniczą.

„Wszakże te przełożenia z samego początku wniesione były jako projekt i sam n. cesarz uznał, że ten projekt był dostępnym dla udoskonaleń. Jeżeli zatém dojrzałe zgłębienie mogło doprowadzić do tego wypadku, że z ważnych pobudek zmiana w utworzeniu i składzie głównego organu wykonawczego związku okazałaby się pożądaną, n. cesarz, mający w widoku tylko dobro dzieła reformy, nie byłby zapewne dalekim od przyzwolenia względem spółzwiązkowych swoich na sprawiedliwe ustępstwa.

„Ale rzeczy zupełnie mają się inaczéj w przedmiocie prezydencji lub kolejności. Chodzi tu o nietykalne prawo austrjackie. Dzieje i podanie naznaczają cesarzowi austrjackiemu pierwsze miejsce w Niemczech; Austrja ani go ustąpić, ani podzielić się niém z żadnym innym rządem nie może. Pobudki najwyższéj doniosłości nie pozwalają Austrji ustępować pod tym względem niczyim roszczeniom, które też dotąd w ciągu rokowań nie zostały wypowiedziane.

— Nie mamy tu w Wiedniu żadnych pewnych wiadomości o zadaniu cesarstwa meksykańskiego, ale sądzimy, że o ile to obchodzi Austrję, godnym jest uwagi pogląd czasopisma Memorjał dyplomatyczny, co do przekonań, jakie w tym przedmiocie przemagają w sferach rządowych. Rzeczone czasopismo zapatruje się na koronę meksykańską jak na sprawę czysto dynastyczną, która może być tylko przedmiotem osobistych postanowień między cesarzem Franciszkiem-Józefem a arcyksiążęciem Ferdynandem-Maksymiljanem. Nie należy pomijać, że Memorjał dyplomatyczny, zwykle posiadający dokładne wiadomości, zupełnie zamilcza o dwóch warunkach, pod któremi arcy-książę miał oświadczyć gotowość przyjęcia korony cesarskiéj.

— Ojciec Hilarion, który w marcu wyjechał był z Czarnogórza na Wiedeń do Petersburga, dla otrzymania tam święceń biskupich, powrócił w tych dniach do swego kraju, gdzie go duchowieństwo i ludność najuroczyściéj przyjęły.

Wschodnio-niemiecka Poczta podaje z listu pewnego Meksykanina, stronnika Juareza, następny obraz stanu Meksyku:

Znaczna liczba dzienników utrzymuje, a powszechność zdaje się temu wierzyć, że interwencję w Meksyku wszędzie przyjęto z radością, i że 15-cie z 18-tu Stanów Związkowych oświadczyło się na jéj korzyść. Oba te twierdzenia są mylne. Nieprawda, aby 15-ście Stanów miało znajdować się we władzy francuzkiéj, rzecz-pospolita nie 18-cie tylko Stanów liczy. Stany Vera.Cruz, Puebla i część Stanu Mexico, same jedne tylko zostały zdobyte przez oręż. Tabasco i Yukatan walczą z nieprzyjacielem. Prócz tego jeszcze 18 cie Stanów nie uległy cudzdziemskiemu panowaniu i gotowe są odpierać zdobycze. Jeżeli stolice tych Stanów zostaną pokonane. wojna trwać będzie w powiatach każdego Stanu. Ogół ludu meksykańskiego nie podda się nigdy panującemu, niewybranemu podług praw krajowych, ale narzuconemu przez Francję.

Rząd Stanów Zjednoczonych i rządy innych, rzeczy-pospolitych hiszpańsko-amerykańskich, dotąd neutralne, ujrzą się w obowiązku wspierania Meksyku we własnéj obronie. Walka musiałaby rozciągnąć się i na te rzeczypospolite. Któż uwierzy, żeby uznać one miały tron podniesiony w Meksyku na francuzkich bagnetach? W ostatnim razie, bo i tę ostateczność przypuścić należy, Meksyk połączyłby się ze Stanami Zjednoczonemi; Francuzi chcieliby to właśnie odwrócić, a tymczasem, mimowolnie, wpędzą nasz kraj na tę drogę. Lepiéj zaiste, aby Stany Meksykańskie zostały udzielnemi pod gwiaździstą chorągwią, niż prostymi poddanymi cesarza. W tym celu zagajono rokowania; już nowy pełnomocnik do tego tylko upoważniony przybył do Washingtonu.

Powyższy list podpisał I. Escobar, członek poselstwa meksykańskiego w Washingtonie.

— Gazeta Tryestyńska oznajmuje, że jego c. wysokość arcy-książe Maksymiljan przyjmie koronę meksykańską, skoro położone przezeń warunki będą spełnione; a w ich liczbie umieścić należy warunek rękojmi angielskiéj. W takim razie cesarz, jak głowa domu, nie odmówi swego przyzwolenia bo, według zdania króla Leopolda, teścia arcy-książęcego, tudzież piérwszych dyplomatów, których rady zasięgano, nie byłoby żadnego powodu odrzucania korony.

Taż gazeta wymienia dwie osoby mające towarzyszyć arcy-książęciu do Meksyku, a mianowicie: hrabiego de Bombelles, kapitana fregaty i pana Kowacewicha.

— Gazeta Krzyżowa mówi, że dzienniki czeskie powstają z coraz silniejszém oburzeniem przeciw reformie Związkowéj, między innemi dziennik praski Polityka, organ niegdyś zostający w stosunkach z panem Władysławem Rieger, pisze:

Powiedzmy raz jeszcze, z całą siłą prawdy historycznéj, to co spokojny rozum może postawić przeciw fata-morgana rozgorączkowanéj narodowéj fantazji i przeciw gorszemu jeszcze politycznemu licemierstwu. Cesarstwo niemieckie znikło w tym dniu, kiedy Austrja i Prusy stały się państwami pierwszego rzędu.

Wszakże ogromna różnica zachodzi między temi dwóma państwami, bo Prusy mające 16-cie miljonów Niemców i 1½ miljona Słowian stały się rzeczywiście mocarstwem niemieckiem; tymczasem Austrja z 17-tu miljonami Słowian, 8-miu miljonami Węgrów, Rumanów i Włochów i najwięcéj 8-miu miljonami Niemców, stając się mocarstwem 1-go rzędu, powinna być jak Szwajcarja obojętną na pierwiastek narodowości i zachować się neutralną. W obecnem przeto wystąpieniu, Austrja trzyma się tylko polityki włoskich widoków, nie zaś jak Prusy wybitnéj polityki narodowéj.

— Wiedeń przygotowuje się do uroczystego przyjęcia cesarza za jego powrótem do stolicy. Burmistrz Zelinka chciał dowiedzieć się od ministra policji, barona Mecseri, którego dnia powrót nastąpi i otrzymał odpowiedź, że to nie będzie miało miejsca przed 15-m września.

Dziennik Korrespondencja powszechna, dotykając prezydencji cesarza austrjackiego w Związku niemieckim, wyraża się następnie:

Austrja obstaje przy wyłączném swojém prawie do prezydencji nie przez żadną poziomą ambicję, ale na istotnéj zasadzie związkowéj. Austrja, dozwalając uszczerbku tego prawa, zgodziłaby się niejako na zniesienie pierwiastku równości służącéj wszystkim związkowym, na któréj spoczywa ich jednota. Żaden choćby najpotężniejszy z panujących niemieckich, niemoże zaprzeczyć, że podania historyczne przekazały cesarzowi i jego arcyksiążęcemu domowi zaszczyt pierwszeństwa między równymi i żaden z panujących niemieckich nie zdoła przyznać podobnego roszczenia żadnemu innemu ze swoich spółzwiązkowych.

Ten więc przywiléj zaszczytny jest prawem z istoty nieodzownéni i niepodzielném. Nie obala on w niczém równości, któraby natychmiast zniknęła, skoroby Austrja pozwoliła na rozciągnienie tego przywileju na jedno lub kilka innych państw. Rzeczą byłoby niemożliwą ograniczyć téj rozciągłości i Związek niemiecki wpadłby niezawodnie pod przewodnictwo pojedyńcze, albo niewstrzymanym pędem po ślizkiéj pochyłości, skończyłby na oligarchji.

— Wiedeń 29 sierpnia. Dziennik półurzędowy, Poczta wieczorna, mówi z powodu mającego mieć miejsce widzenia się cesarza austrjackiego z królową Wiktorją:

To widzenie się będzie zapewne miało doniosłość polityczną; jest to oznaka szczeréj przyjaźni tych dwóch najjaśniejszych osób, tudzież rządu angielskiego z odrodzoném cesarstwem austrjackiém.

— Dziennik Najnówsze wiadomości odzywa się następnie o projekcie reformy:

Nie zapoznaliśmy zasługi austrjackiego projektu reformy związkowéj; jeżeli nie wszystkie jego części równie nas zajęły, jeżeli niewszystkie przejawy obrad między panującymi znalazły naszą pochwałę, jest to skutkiem naszego osobistego poglądu. Z tego stanowiska, zwracając dziś uwagę na zjazd frankfurcki, mówić będziemy tylko o 2-ch głównych trudnościach, zagrażających zniweczeniem całego dzieła reformy.

Piérwszą stanowi prezydencja dyrektorjatu. Wiadomo, że Austrja dla siebie ją zachowuje; Prusy silnie się temu sprzeciwiają, i nikt z ludzi znających dzieje Prus i usposobienie umysłów w tém królestwie łudzić się nie zdoła myślą, aby było podobieństwem wymódz na jakimkolwiek gabinecie pruskim ustępstwo w tym jednym szczególe, chociażby co do wszystkich innych projektów reformy związkowéj udało się czy z rządem teraźniejszym, czy z którymkolwiek z rządów następnych przyjść do porozumienia.

Przeszłość i teraźniejszość Prus w Niemczech skupia się w dążeniu zostania piérwszém w Niemczech; tego pragną i ludzie wsteczni i ludzie postępowi; tylko jaki niepoprawny ideolog, zwolennik Wielkich Niemiec, może wyobrażać sobie, że Prusy kiedykolwiek ustąpią w téj mierze Austrji. Mimo uręczenia, że nikt niechce rewolucji z góry, że nikt nie myśli schodzić z pola konstytucji związkowéj, gdy jednak jednomyślność jest nieodzowna dla zmiany téj konstytucji i gdy wyrzec się potrzeba nadziei, aby Prusy ustąpiły w rzeczy prezydencji, ten jeden szczegół dostateczny jest do zniweczenia projektu reformy austrjackiéj, jeżeli Austrja sama nie ustąpi.

Niemniéj ciężką jest druga trudność. Telegraf uwiadomił, że zasada delegacji do izby związkowéj poselskiéj została przyjętą na przełożenie Austrji. Można wszakże być pewnym że doradzana delegacja przez Austrję, do któréj istniejące izby panów, mają wybierać ⅓ część członków, natrafi na najżywszy opor ze strony wszystkich mężów wyzwolonych w Niemczech.

— Dziennik Poczta wieczorna wiedeńska mówi d. 29 sierpnia.

Dzienniki pruskie ogłaszają wyjątki memorandum przedstawionego przez gabinet cesarski, panującym i miastom wolnym niemieckim, zaraz po pierwszéj konferencji. Rzeczone wyjątki, a zwłaszcza ich streszczenia, łatwo mogą utworzyć błędne pojęcie o celu i duchu tego pisma.

Dodają do tych streszczeń jeszcze domysł, że twórca memorandum w widoku utrwalenia wyższości Austrji, chciał tylko doświadczyć, o ile panujący niemieccy okażą się uległymi.

Ogłoszenie samego tekstu tego pisma, jest najlepszym sposobem sprostowania tego błędnego domysłu i okazania, że rząd cesarski miał jedynie na celu zaprowadzenie więcéj prostoty i szybkości w ruchu spraw, że dla tego tylko oddzielił artykuły, które miały być dosłownie przyjęte przez panujących i przedstawicieli miast wolnych, od artykułów mniéj ważnych, które można było zostawić konferencji ministrów. Najlepszą obroną przeciw rzekomemu a z góry obmyślanemu podejściu, zawiera to pismo w końcowéj swojéj uwadze, w któréj zawarowane jest przyzwolenie sejmów konstytucyjnych, w każdym razie, gdziekolwiek chodzi o przyjęcie zobowiązań, lub gdzie konstytucja zastrzega konieczność takiego przyzwolenia. Jesteśmy przekonani, że bezstronny czytelnik nie znajdzie najmniejszego śladu dążności ze strony Austrji do przywłaszczenia sobie pierwszeństwa przechodzącego to prawowite stanowisko, jakie zajmuje w Związku. Ale odczytajmy sam tekst memorandum.

„Konferencja panujących i miast wolnych niemieckich, na pierwszém swojém posiedzeniu, zgodnie i pod dobrą wróżbą postanowiła przyjąć za podstawę swych roztrząsań akt reformy związkowéj przedstawionéj przez n. cesarza austrjackiego. Według tego postanowienia, rzeczą jest możliwą, że konferencja panujących chciałaby już teraz ustalić dalsze postępowanie, mogące najlepiéj przyczynić się do prędszego ukończenia tych rokowań.

„Na powyższéj konferencji, wielu z wysokich jéj uczęstników wyraźnie jéj oświadczyło, że przyjęcie rzeczonego projektu reformy za właściwą podstawę dalszych obrad, bynajmniéj nie pociąga za sobą tego wniosku, aby i rozmaite szczegóły w nim zawarte należało uważać za przyjęte. N. cesarz czuje całą słuszność téj uwagi, ale spodziewa się, że nierozminie się też w zdaniu ze swoimi wysokimi spółzwiązkowymi, sądząc, że z jednomyślnéj chęci urzeczywistnienia dzieła reformy na zasadach wymienionego projektu, może wyciągnąć dwa następne wnioski.

„Naprzód, n. cesarz rozumie, iż wolno mu słusznie przypuszczać, że uwagi, jakieby z jednéj lub drugiéj strony uczynić miano przeciw niektórym szczegółom projektu, nie ściągają się wcale, ani do systematu w ogólności, ani do pomysłu zasadniczego, na którym opiera się konstytucja aktu reformy związkowéj i że te uwagi nie mogą zmienić tego projektu w jego istotnych częściach, ani w koniecznéj całości jego najważniejszych rozporządzeń. Powtóre, naj. pan jest przekonany, że jeśliby wszystkie stany nie mogły zgodzić się na jedno co do zmian mających się wprowadzić, wysokie obradujące strony będą wolały przyjąć projekt, zamiast rozproszenia się w rozmaitości zdań, co doprowadziłoby do zupełnéj bezskuteczności rokowań.

„Wychodząc z tego stanowiska, a następnie zważając, że niema potrzeby żądać, aby rozbiór szczegółów doradzanych zmian miał być zachowany osobiście dla panujących, i aby w ten sposób pobyt ich we Frankfurcie miał się nadzwyczaj przedłużyć, n. cesarz przychyla się do téj myśli, w tém co się ściąga do dalszego przewodu, aby konferencja panujących zostawiła obecnym tu ministrom roztrząśnienie aktu reformy, pod warunkiem, że we wszystkich szczegółach, w rzeczy których po dojrzałém wspólném zgłębieniu nie zaszłaby zgoda na doradzane zmiany, ministrowie powinni będą trzymać się zasady ogólnie w ciągu rozpraw przyjętéj.

„Jego c. mość sądzi, że w ten tylko sposób można dójść do następnego troistego celu:

„Uczynić możliwemi wyczerpujące i prawidłowe obrady nad wszystkiemi szczegółami podającemi powód po wątpliwości, albo do przełożeń zmian;

„Otrzymać rękojmię zupełnie niezbędną w oczach cesarza, że te rozprawy nie chybią celu ustalenia zgody na zasadach przedstawionego projektu;

„I zbliżyć bez omieszkania pożądane zamknięcie konferencij osobistych najjaśniejszych panujących.

„W mniemaniu jego c. mości dałaby się otrzymać większa prostota téj sprawy, gdyby niektóre z głównych zastrzeżeń projektu, do jakich przyjęcia panujący okazali się w ogólności skłonnymi, zostały uchwalone przez konferencję panujących, nie tylko w ich zasadzie, ale nawet i w samém brzmieniu. Tym sposobem konferencje ministerjalne nie potrzebowałyby ich nawet już brać pod rozbiór.

„Cesarz jegomość odwołuje się do naj. zgromadzenia z zapytaniem, czy nie uzna za właściwe przyjąć bez zmian następne postanowienia projektu: Art. 2-gi, 4-ty 5-ty (ustęp od 1 do 3-go) 6-ty 14-ty (ustęp 2, 4, 5) 16, 18 (ustęp 1-szy), 20, 21, 22, 23, (utęp 1-szy) 24, 26, 26. W takim razie ministrowie byliby tylko obowiązani do przejrzenia niewymienionych wyżéj artykułów i do ustalenia ich tekstu po rozstrząśnieniu zmian mających się doradzać; przedstawiliby prócz tego zastrzeżenia dodatkowe, po przekonaniu się, że zaszły jakie opuszczenia, na ratyfikację panujących.

„Zresztą i dla uprzedzenia wszelkiego zarzutu przeciw oświadczeniom noszącym znamię obowiązkowe, któryby mógł powstać w umyśle u członków konferencji, z powodu stanu konstytucyjnego rozmaitych państw niemieckich, cesarz sądzi, iż powinien dodać do powyższych przełożeń uwagę, iż byłoby na dobie co do oświadczeń treści obowiązkowéj, wymagających według instytucji państw pojedyńczych przyzwolenia sejmów, poczytywać to zastrzeżenie za ogólne i które rozumie się samo z siebie, nie potrzebując nawet wymieniać go w każdym szczególnym przypadku.“

— Dziennik werońskí oznajmuje: „W tych dniach dzieło Życie Jezusa przez pana Renan zostało przez policję zabrane u sięgarzy królestwa Lombardzko-Weneckiego. Dowiadujemy się, że minister stanu kazał natychmiast cofnąć ten rozkaz i dozwolić swobodnéj sprzedaży wymienionéj książki.

ZWIĄZEK NIEMIECKI.

Frankfurt 29 sierpnia. Dziennik Europa podaje następne wiadomości o kongresie panujących:

Rozprawy kongresu zbliżają się do końca. Na dzisiejszém posiedzeniu, właściwie mówiąc ostatniem mającem odbyć się jak i uprzednie pod prezydencją cesarza, załatwione zostaną szczegóły projektu reformy.

Pojutrze, w poniedziałek, panujący zbiorą się znowu, nie dla roztrząsania artykułów, ale dla przejrzenia całego dzieła, którego dokonali w ciągu 15-to dniowych długich i pracowitych obrad.

Ktokolwiek jest choć trochę oswojony ze zwyczajami parlamentowemi i pamięta te zdumiewające obróty, do których daje powód ryczałtowe roztrząśnienie wszelkiego projektu reformy, ten łatwo zrozumie, że posiedzenie poniedziałkowe ma wielką i najwyższą doniosłość.

Nie jeden bill reformy, którego wszystkie pojedyńcze artykuły bywały przyjęte w parlamencie angielskim, widziano odrzuconym przy ostatniem odczytaniu. Ogólne jest przekonanie, że lepszą a zasłużoną dolę otrzyma projekt reformy cesarza Franciszka-Józefa.

Cokolwiek bądź, zamknięcie kongresu odznaczy mowa cesarza. Ta mowa, przez uczucia, które głęboko odbije i przez uwagi polityczne jakie wypowie, będzie nowym manifestem Austrji konstytucyjnéj. Zgodzić się należy, że w pośród obecnych okoliczności, podobny manifest dziwnie będzie na dobie.

— Tenże dziennik Europa umieścił pod napisem: Nowy projekt organizacji dyrektorjatu, następną krótką uwagę:

Ciągle wracają na stół w kongresie rozprawy nad wszystkiemi artykułami projektu reformy, przedstawionego przez Franciszka-Józefa. Nie jeden z nich, jak naprzykład artykuł o Dyrektorjacie, już rozstrzygnięty na uprzednich posiedzeniach, wraca znowu przez samą siłę rozpraw pod niejaką wątpliwość. Dyrektorjat, o którego ostatecznéj organizacji już donieśliśmy, stał się przedmiotem nowego rozbioru.

Wczorajsze posiedzenie w zupełności to potwierdziło.

Bardzo prawowite roszczenia wielkiego książęcia badeńskiego wywołały niemniéj prawowite dopominki ze strony elektora hesskiego. Jeżeli piérwszy mógł utrzymywać, że liczba ludności jego państwa nie była w stosunku z naznaczonem mu stanowiskiem, drugi bardzo w porę przypomniał, że zależało od jego domu przybranie w r. 1815-m nazwy królewskiéj, czego jeśli nie uczyniono, pochodzi to jedynie z przyczyny, że ród jego chciał zatrzymać tytuł elektorski, który tradycje uczyniły dlań drogim.

Wielki książe darmsztadzki chciał także przy téj zręczności przeprowadzić swe tytuły i prawa. Ale na tém nie koniec.

W rozkładzie głosów stanowczych w dyrektorjacie, Saksonja, Hannower i Würtemberg widziały zapewnienie dla Bawarji zbyt obszernych korzyści. Rozumiano więc, że należało zmienić organizację dyrektorjatu; wypracowano więc nowy projekt, który właśnie roztrząsa się na posiedzeniu panujących, odbywanem w téj chwili u cesarza.

Nie należy to do nas, nie powinniśmy nawet przesądzać jakie przyjęcie znajdzie u panujących nowy projekt podnoszący liczbę członków dyrektorjatu z liczby 6-ciu na 7 osob; ale o ile dowiadujemy się, poczytano go za właściwy do zaspokojenia wszystkich stron interesowanych.

— Czytamy w tymże dzienniku:

Lord Clarendon opuścił Frankfurt d. 28 sierpnia wieczorem, po dwutygodniowym pobycie, po wielokrotnych posłuchaniach u cesarza Franciszka-Józefa i rozmowach z rozmaitymi mężami stanu niemieckimi, których znalazł tu zgromadzonych. Upewniają, że lord Clarendon chciał osobiście wręczyć lordowi Palmerstonowi pracę swoję nad obradami kongresu panujących i nad ogólnem położeniem Niemiec. Wycieczka jego do Anglji będzie bardzo krótka, bo postawił wrócić do Niemiec na dzień widzenia się królowéj Wiktorji z cesarzem Franciszkiem-Józefem.

— Piszą z Frankfurtu do jednego z dzienników wiedeńskich:

Jeżeli wierzyć krążącym tu pogłoskom, kongress panujących da powód do wielu małżeństw w najjaśniejszych domach. Osobiste widzenia się korzystnie wpłynęły, tak na dawniéj zagajone dziewosłęby, jak i na nowe w tym względzie rokowania.

— Według wiadomości telegraficznéj z d. 28 sierpnia, nadesłanéj z Frankfurtu do dziennika Prassa wiedeńska, książe Fryderyk niderlandzki miał wystąpić z osobnem zdaniem w rzeczy izby wyższéj związkowéj, aby ją osłonić od zbytecznego wpływu panujących. Rzeczone zdanie upadło, bo cesarz zbił je w bardzo świetnéj mowie. Odjazd panujących nieco się opóźnił, z powodu oczekiwania na jakikolwiek znak życia przez Prusy.

DEPESZE TELEGRAFICZNE.

LONDYN, piątek 4 września. Czytamy w dzienniku Morning Post:

„Mamy powody do wierzenia, że przymierze między Szwecją i Danją zostało zawarte, w celu mogącéj wyniknąć potrzeby obrony Danji od Niemiec.“

PARYŻ, czwartek 3 września. Wyszła na jaw u księgarza Dentu ważna broszura pod napisem: Francja, Meksyk i Stany skonfederowane Podług niéj położenie Meksyku wkłada na Francję potrzebę prędkiego uznania Stanow skonfederowanych.

BERLIN piątek 4 września wieczorem. Ukaziciel rządowy ogłasza dekret królewski następnego brzmienia:

„Zgodnie z art 51-m konstytucji i na przedstawienie naszego ministra dekretujemy:“

„Art. 1. Izba poselska zostaje od dnia dzisiejszego rozwiązaną.“

„Art. 2. Ministerstwu porucza się wykonanie niniejszego dekretu.“

Ukaziciel rządowy ogłasza spółcześnie przedstawienie ministerstwa do króla, w którem wyrażono, że nowe rokowania z dotychczasową izbą poselską niezapowiadały możności dójścia do porozumienia w przedmiotach spornych. Z przedstawienia przekonać się można, że król przed odjazdem swoim z Berlina raczył oświadczyć, iż podziela to przekonanie i że n. pan zachował postanowienie swoje, co do czasu rozwiązania izby, aż do swego powrótu. Ministrowie mówią daléj:

„Stan Prus nie uległ od owego czasu żadnéj zmianie, która by nakazywała zmianę postanowień już potwierdzonych; przeciwnie, objawiły się dążności na polu konstytucji związkowéj niemieckiéj, dążności, których myśl, niepodobna do zaprzeczenia, zmierza do poniżenia stanu Prus jako państwa niemieckiego tudzież jako państwa europejskiego, stanu będącego jednak uczciwie odziedziczoną po przodkach puścizną, któréj lud pruski postanowił bronić od wszelkiego uszczerbku.

„Wśród tych okoliczności, poddani pruscy uczują potrzebę dowieść przez blizko przyszłe wybory, że w obec zamachu na niepodległość i godność Prus, nie istnieje w królestwie żadna różnica mniemań politycznych, tak głęboka, aby zagrażała jedności całego ludu i wierności niezachwianéj, jaka go wiąże z panującą dynastją.

„Wypadki najświeższe utrwaliły nas jeszcze tém mocniéj w naszych przełożeniach; a ponieważ potrzeba 2 miesiące czasu, by przystąpić do nowych wyborów, środki potwierdzone przez w. kr. mość na posiedzeniu rady 16 lipca, powinny być prędko wprowadzone w wykonanie, aby nowy sejm mógł w ciągu jeszcze bież. roku przystąpić do uchwały budżetu.“

FRANKFURT sóbota 5 września. Gazeta pocztowa ogłasza treść listu przesłanego 1 września królowi pruskiemu przez 18-tu panujących i 4-ch burmistrzów, członków kongresu.

Wynurzają oni żal, iż musieli obejść się bez współdziałania jego kr. pruskiéj mości, nietracą wszakże nadziei dojścia do ostatecznego, ogólnego porozumienia. Dodają, że zgodziwszy się zupełnie na projekt reformy dołączony do listu, poczytali by za wielkie szczęście, gdyby król Wilhelm zaczerpnął teraz w sercu swojem postanowienia, dzięki którym Niemcy mogły by urzeczywistnnić na podstawie praw Związkowych reformę swojéj konstytucji.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI. W tych dniach wyszło z druku „Zdanie sprawy z działań i obrotu funduszów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1862.“ (Warszawa, w drukarni K. Kowalewskiego, ulica Królewska, Nr. 1066 rok 1863, str. 91 w 4-ce), z którego dla wiadomości czytelników czerpiemy następujące ważniejsze szczegóły i daty statystyczne. W upłynionym roku 1862, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności utrzymywało 73 zakładów dobroczynnych, czyli o 27 zakładów więcéj aniżeli w r. 1861, mianowicie: 1 zakład starców i kalek, 1 sierot chłopców, 1 sierot dziewcząt, 14 ochron, (w r. 1861 tylko 11), 3 domy przytułku dla niemowląt, 1 dom przytułku dla ubogich chłopców, 1 zakład obiadów gościnnych, 5 zakładów krupniku, 1 zakład zupy rumfordzkiéj, 15 szkółek wieczornych, 12 czytelń bezpłatnych (6 więcéj aniżeli w r. 1861), 1 kassę pożyczkową za rewersami poręczonemi, 4 kassy pożyczkowe na słowo (w r. 1861 nie było ich wcale), 13 kass oszczędności groszowych (w roku 1861 było ich tylko 9). Z instytucij tych korzystało w ogóle 21,031 osób, czyli w porównaniu z rokiem 1861 więcéj 8,383 osób, mianowicie z pomieszczenia w zakładzie starców i kalek 401 (czyli mniéj 11), w zakładzie sierot chłopców 103 (mniéj 6), w zakładzie sierot dziewcząt 95 (więcéj 6), w ochronach 3,958 (więcéj 827), w domu przytułku dla niemowląt 203 (więcéj 9), w domu przytułku dla ubogich chłopców 25 (mniéj 2), z obiadów gościnnych 70 (mniéj 22), z krupniku 961 (więcéj 400), z zupy rumfordzkiéj 117 (mniéj 150), z wsparć pieniężnych 2092 (więcéj 1082), z pomocy w drzewie opałowem 1030, w lekarstwach, okularach i paskach kiłowych 3072 (więcéj 286), w stypendjach 2 (więcéj 1), z opłat szkółek elementarnych 74 (mniéj 14), z nauki w szkółkach wieczornych 1364 (więcéj 1096), z czytelń bezpłatnych 2454 (więcéj 1815), z kassy pożyczkowéj za rewersami poręczonemi 466, (więcéj 43), z kass pożyczkowych na słowo 66, z kass groszowych oszczędności 4479 (więcéj 5957). Na utrzymanie zakładu starców i kalek, (w którym 144 mężczyzn i 257 kobiet, a w przecięciu 316 osób dziennie), wydatkowano w ogóle rs. 20,750 kop. 33, czyli w przecięciu dziennie na jedną osobę kop. 17, (stosunek śmiertelności 13 na 100); na zakład sierot w którym w przecięciu dziennie głów 167, rs. 10,468, kop. 36½, czyli w przecięciu dziennie kop. 17, 19, (śmiertelność 2 na 100, a liczba wychowańców obojga płci oddanych do terminu lub do służby wynosiła z końcem r. 1862, 69); sale ochrony otwarte były przez dni 297, w średniem zatém przecięciu uczęszczało dziennie dzieci 1064, na utrzymanie których w ogóle wydatkowano rs. 13,379 kop. 34, w przecięciu zaś dziennie na jedno dziecko kop. 4, 23; domy przytułku dla niemowląt otwarte były przez dni 296, w średniem zatém przecięciu przynoszono dziennie dzieci 44, na utrzymanie których wydano w ogóle rs. 2,179 kop. 95½, zatém w przecięciu dziennie na kop. 16,57; domy przytułku ubogich chłopców otwarte były przez dni 365, w których w przecięciu utrzymywano chłopców 9, na których utrzymanie i wyprawę do służby lub rzemiosł wydano w ogóle rs. 671 k. 47 w przecięciu zaś dziennie po kop. 20, 21; obiadów gościnnych wydano porcij 25,676, średnio więc dziennie 70, a na ich sporządzenie wydano w ogóle rs. 1896 kop. 28, czyli na jedną porcję kop. 7,38; krupniku przez dni 90, wydano porcij 86,500, czyli dziennie 961, a na ich sporządzenie wydano rs. 7,704 kop. 8. czyli na jedną porcję kop. 8, 90; zupy rumfordzkiéj przez dni 259 wydano porcij 30,258, czyli dziennie 117, a na ich sporządzenie wydano rs. 1,180 kop. 65, czyli na jedną porcję kop. 3, 89; na wsparcie pieniężne stałe od 90 kop. do rs. 7 kop. 50, dla 79 osób miesięcznie wydano rs. 2,118 kop. 75; na wsparcia jednorazowe od rs. 1 kop. 50, do rs. 99 kop. 55, dla 2,013 osób różnego stanu, płci i wyznania wydano rs. 5,540 kop. 86½, a prócz tego mając sobie przez śp. z hr. Walewskich hr. Teklę Walewską przypuszczoną do rozdziału między trzy ubogie rodziny summę rs. 4,500, Towarzystwo przyznało z takowéj dwóm rodzinom w Warszawie zamieszkałym po rs. 1,500 i podział na prowincji takąż kwotę, przeto w ogóle na wsparcia powyższe wydano rs. 8,540 k. 86½; w miesiącach zimowych 1,030 ubogim mieszkańcom Warszawy i Pragi rozdano 1,030 sztuk drzewa opałowego, koszt których z rozwózką wynosił rsr. 1,390 kop. 78. Prócz bezpłatnéj pomocy lekarskiéj przez członków Towarzystwa udzielanéj, za kartki do aptek na lekarstwa bezpłatne dla 3,031 ubogich Warszawy i Pragi zapłacono rs. 545 kop. 17; kosztem kwoty rs. 85 kop. 50, rozdano 41 ubogim z miasta, pasków i krążków kiłowych sztuk 41; na dwa stypendja w szkole

wydatkowano rs. 121 kop. $40\frac{1}{2}$; na 74 dzieci rodziców zupełnie ubogich, przeniesionych z ochron do szkółek elementarnych, zapłacono rs. 333 kop. 30; do 15 szkółek wieczornych, otwartych przez 228 wieczorów, uczęszczało w przecięciu na każdy wykład nauk młodzieży rzemieślniczéj i zarobkującéj 1,364, a na utrzymanie tych szkołek i pomoce naukowe wydano w ogóle rs. 694 kop. 70; do 12 czytelń bezpłatnych zgłosiło się osób różnego stanu, płci i wyznania 2,453, którym wydano do czytania dzieł 29,068, a na utrzymanie tychże czytelń wydatkowano rs. 419 kop. 15; na pożyczkach kassy za rewersami poręczonemi w kwotach od rs. 12, do rs. 150, znajdowało się u osób 466, rs. 23,168 kop. 50; z kass pożyczkowych na słowa wypożyczono w kwotach od rs. 6, do rs. 22 kop. 50, rs. 1,149 kop. 50; uczęstników kass oszczędności groszowych pozostało z końcem r. 1862 osób 3,707, posiadających kapitału w ogóle złp. 11,701 gr. 3, t. j. na lokacji w Głównéj Kassie Oszczędności złp. 9,404 gr. i w gotowiźnie złp. 2,237, ogólny fundusz żelazny kassy pożyczkowéj za rewersami wynosił z końcem r. 18,616 kop. 67, kass zaś pożyczkowych na słowo rs. 1,001 kop. 80. Ogół dochodów Towarzystwa w r. 1862, wspólnie z remanentem r. 1861 (rs. 4,152 kop. $23\frac{1}{2}$) wynosił rs. 103,785 kop. 39, wydatków rs. 86,742 kop. $93\frac{1}{2}$, remanentu zatém na r. 1863 pozostało rs. 17 312 k. $45\frac{1}{4}$ k. Depozyta w gotowiźnie, listach zastawnych, certyfikatach i książeczkach kassy oszczędności wynosiły z końcem r. 1862, rs. 28,689 kop. 46, stan majątkowy w nieruchomościach i utensyljach rs. 60,414 kop. 32, mianowicie w nieruchomościach podług oszacowania Dyrekcji Ubezpieczeń rs. 50,860, i w utensyljach rs. 9,554 kop. 32. Kapitały w r. 1862 przybyłe pochodzą z zapisów: Zygmunta Kurnatowskiego rs. 600, Julii Starnalskiéj rs. 150, Ignacego Klębowskiego rs. 2,000, Marjanny Binkiewicz rs. 750, Józefy Podielowskiéj rs. 1,800, Joanny Jerzyńskiéj rs. 45, Karoliny Bleszyńskiéj rs. 600, Józefa Kozłowskiego rs. 180, Jana Dekerta rs. 4,050, Katarzyny Sowińskiéj rs. 75, Józefaty Tokarskiéj rs. 3,000, Tekli hr. Walewskiéj rs. 1,500; razem rs. 14,750. Ważniejsze źródła dochodów były: z procentów od kapitałów rs. 11,243 kop. 23, z zasiłków rs. 9,663 k. $62\frac{1}{2}$, ze składek od członków i opiekunek rs. 6,531, kop. 60, z ofiar rs. 39,402 kop. $29\frac{1}{2}$, z zabaw, loterji i widowisk rs. 26,835, ze zwrotu kosztów wyłożonych na kupno fantów do 100 loterji klasycznéj rs. 7,981 (ze sprzedaży Kalendarza rs. 859 kop. 44). W rubryce wydatków figurują głównie: żywność rs. 22,607 kop. $22\frac{1}{2}$, płace oficjalistów i posługaczy rs. 7,606 k. 85, wsparcia pieniężne rs. 10,699 kop. $21\frac{1}{2}$, krupnik rs. 7,704 kop. 8, kupno fantów do 100-éj loterji klassycznéj rs. 7,729 kop. 90, (wydawnictwo Kalendarza na r. 1862 rs. 2675 kop. 95). Opiekunek z końcem r. 1862, było 143, członków 499, razem osób 642. W liczbie ubyłych w r. 1862 Opiekunek i Członków Towarzystwa policzono z żalem zgasłą w miesiącu listopadzie t. r. z hr. Potockich hr. Andrzejową Zamojską i główną protektorkę Towarzystwa, synowę błogosławionéj pamięci założycielki tegoż Towarzystwa hr. Zofji Zamojskiéj. Uzupełniają sprawozdania szczegółowe i imienne wykazy pobranych w 1862 składek stałych od Opiekunek i Członków Towarzystwa, tudzież od osób dobroczynnych; wpływu z opłaty wpisowego od nowo-wchodzących Członków w r. 1862, wpływu ze skarbonek przez różne dobroczynne osoby utrzymywanych zebranych składek przez Członków Towarzystwa na kupno drzewa dla ubogich w mieście zamieszkałych, na opłatę składek elementarnych i oddawanie do rzemiosł, tudzież na zasilenie funduszów Towarzystwa; wszelkich darów i ofiar w gotowiźnie, oraz w naturze, a nakoniec lista imienna całego składu Towarzystwa. (G. P.)

— UROCZYSTOŚĆ stoletniéj rocznicy koronacji słynącéj cudami statui Najś. Marji Panny w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie obchodzoną będzie przez trzy dni od 6 do 8 września.

— TOWARZYSTWO KOLEI ŻELAZNEJ ZE LWOWA DO CZERNIOWIEC, na którego czele stoją ks. Leon Sapiecha marszałek sejmu Lwowskiego i hr. Włodzim. Borkowski poseł tegoż sejmu, postanowiło uskutecznić wygotowanie projektów budowy téj drogi na własne ryzyko, w nadziei, że rada państwa przystanie na żądane z ich strony warunki, pragną bowiem, aby roboty zaczęte zostały na przyszłą wiosnę, na co otrzymali już pozwolenie. W tym celu wkrótce przybędą do Lwowa i Czerniowiec zamówieni przez Towarzystwo inżynierowie, aby z dwóch przeciwnych punktów rozpocząć wytykanie projektowanéj linji.

— GIMNAZJUM WE LWOWIE.—Piszą ze Lwowa pod d. 28 sierpnia: Sprawa utworzenia wyższego gimnazjum polskiego, o co się rada miejska przez cały rok usilnie starała, wysyłając w tym przedmiocie kilkakrotnie deputacje do Wiednia, sprawa tak mocno obchodząca miasto, niepomyślny wzięła obrót. Wszelkie starania dotychczasowe rady tutejszéj pozostały bezskuteczne, pomimo przychylnéj odpowiedzi cesarza, którą dać raczył deputacji miejskiéj jeszcze w roku zeszłym. Ministerstwo stanu reskryptem swym zezwoliło wprawdzie na uzupełnienie czterema wyższemi klassami tutejszego gimnazjum Franciszka-Józefa. Jak daléj postąpić i czy zaniechać dalszych starań, lub też zasadzając się na przychylném oświadczeniu Cesarza, czynić dalsze kroki w ministerstwie, dla dopięcia pożądanego celu, to ma rozstrzygać na przyszłem posiedzeniu rada miejska. Wszelako zawsze już w tym roku szkolnym nie będzie wyższego gimnazjum polskiego we Lwowie. (G. W.)

—OCZYSZCZENIE KORYTA DNIESTRU postępuje szybko i dzięki gorliwości zajmujących się tém urzędów cesarskich, oczyszczono już łożysko rzeki w długości 24 mil, w obwodach Brzeżańskim, Stryjskim i Stanisławowskim. Przeszło 700 drzew po największéj części dębów znacznéj wielkości, do 100 pniaków i przeszło 200 brył kamiennych wielkości do 10 stóp kubicznych, usunięto z koryta. Daléj w obwodzie Kołomyskim i Czortkowskim, jak również na Bukowinie będzie już do uprzątnienia mniej drzew, ale za to więcéj brył kamiennych i odłamków skalistych, ażeby rzeka mogła być spławną nawet przy niższym stanie wody.

— GRADOBICIE. — Dnia 19 b. m. nawiedziła Kulików, miasteczko powiatowe w obwodzie Lwowskim i okolicę jego straszna burza z gradem. Oprócz znacznych uszkodzeń w naszém miasteczku, a mianowicie gr. kat. kościoła, budynków gospodarskich plebana i dwóch domów izraelickich, z których burza pozrywała dachy, ponieśli także włościanie okoliczni nie małą szkodę w niezebranych jeszcze zasiewach. Jeszcze nazajutrz znajdowano w Nahorcach grad wielkości kurzego jaja.

— AEROLITY.— Professor Grewinck donosi w gazecie „Inland,“ że d. 8 sierpnia r. b. o godzinie wpół do pierwszéj po południu, spadły pomiędzy Kabbal i Pastorat Pillistfer w Inflantach północnych dwa aerolity, jeden ważący 17, a drugi 23 funty. Lżejszy z nich znnaleziony został w karczmie, któréj dach przebił; drugi wydobyto o wiorstę daléj, z wozu siana. W odległości mil 12, w kierunku południowym, o lekką milę od wsi Ermes blizko Walk, widziano również spadanie dwóch aerolitów, do których odszukania przystąpiono.

ROZMAITOŚCI.

— Pewna młoda kobiéta, matka trójga dzieci, siedziała z czwartém kilkotygodniowém dzieckiem na ręku, przed kominkiem. W tém niespodzianie biédaczka mdleje i pada na ogień. Zrywa się jednak prędko, lecz suknia już się zapaliła i zabójczy płomień w jednéj chwili ją objął. Nie zważając na to, matka myśli tylko o uratowaniu dziecięcia. Składa je na ziemię i stara się zgasić ogień, który zakradł się już do pieluch. Gdy była pewną, że dziecię jéj żyje, poczuła ból i zaczęła krzyczeć ratunku. Ludzie będący na ulicy sądząc, że się dom pali, wahali się doń wejść. W końcu weszli i okropny widok zatrzymał ich na progu. Biedna matka umierała. Ciało jéj było jedną raną. Pomimo śpiesznego ratunku, we trzy godziny umarła, szczęśliwa, że uratowała dziecię.

— W Austrji umarła wdowa Józefa Kablik; uczona ta kobiéta zebrała kolekcję ornitologiczną i botaniczną i prace jéj znane są w uczonym świecie. Oddawała się z zamiłowaniem botanice. W 1841 roku towarzystwo botaniczne w Regensburgu mianowało ją swym członkiem-korrespondentem.

— W Laakie (w Krainie) trzéj służący oddalili się ze służby i mając dobry zapas pieniędzy poszli do traktjeru i upili się. Wkrótce wszczęła się między nimi kłótnia, a w końcu przyszło do bitwy. Traktjernik kazał wyprowadzić jednego z nich i niepozwalał go wpuszczać. Ten jednak czekał wyjścia swych kolegów, i doczekawszy się pchnął jednego końcem parasola w oko tak mocno, że zranił go na $2\frac{1}{2}$ cala do mozgu. Po upływie dwóch dni ranny umarł.

—Sprzedano dotąd w lasku Bulońskim z aklimatyzacyjnego ogrodu w Paryżu za 100,000 fr. rozmaitych ptaków i zwierząt. W liczbie téj jest 100 bażantów zwyczajnych, złotawych i srebrzystych, które posłano do Konstantynopola.

— Dwaj panowie mieszkający w Yvetot, rozpoczęli proses z tak nadzwyczajnego powodu, że zdaje się trudno temu wierzyć, a jednak jest to rzeczą pewną. Oto co się stało: Jeden z tych ichmościów chciał się powiesić. Już petla ściskała mu szyję, już (jak mówią Anglicy) rzucał się w wieczność, gdy drugi jegomość nadszedł w porę, odciął powróz i wisielec spadając ze znacznéj wysokości złamał sobie nogę, lecz żył jeszcze. Wisielec dowodzi, że jeżeli złamał sobie nogę, to w tém winien drugi jegomość, który nieproszony odciął powróz, uratował życie, lecz odebrał możność zapracowania, a teraz musi to wynagrodzić.

— Komisja specjalna ogłosiła sprawozdanie o wielkiéj wartości pokładów guana w Péru. Skład wysp Macabécskich wynosi 500,000 tonn; wysp Guanap 2,500,000 tonn, a wysp Lobos 4,000,000 tonn. Wartość tych bogactw wynosi około 230 miljonów dollarów.

— W New-Yorku panuje okropny upał. Liczba umarłych od upału dochodzi do 30, 40 osób na dzień. Kompanje omnibusów uskarżają się, że wiele koni zabiło im słońce.

— Pewien rzeźnik miał psa buldoga. Zwierzę to było do niego nadzwyczaj przywiązane. Kiedy rzeźnik zachorował, pies nic nie jadł i leżał ciągle pod łóżkiem pana swego. Nie można go było stamtąd wyciągnąć. Kiedy rzeźnik umarł, pies poszedł na cmentarz. Spuszczono ciało do grobu,— pies rzucił się do jamy i ledwo go stamtąd oderwano. Po upływie dni kilku grabarz przyszedł kopać grób dla kogoś, obok rzeźnika. Zdziwił się mocno, postrzegłszy na samym wierzchu głęboką jamę. Zbliża się, patrzy i znajduje w téj jamie głębokiéj na dwa metry, wiernego psa nieboszczyka. Łapy jego były skrwawione, bo nie mógł zdjąć wieka od trumny. Zdjęty litością grabarz dał o tém wiedzieć krewnym nieboszczyka. Ci przemocą zanieśli go do siebie. Lecz wkrótce wierny pies zdechł.

— Francuzkie dzienniki dziwią się nadzwyczaj wysokiéj cenie, jaką każą sobie płacić w Anglji notarjusze. Z powodu tego przytaczają kilka anegdot, robiąc porównanie z cenami we Francji. I tak: we Francji za redagowanie listu płaci się 3 fr. w Anglji 6. Koszta upoważnienia wynoszą w Anglji od 48 do 144 fr., we Francji zaś rzadko kiedy więcéj jak trzy franki. Pisarzowi sądu trybunału we Francji płaci się zwykle 25 cent. za poświadczenie o autentyczności podpisu; notarjusz zaś angielski bierze za to 12 fr. 60 cent. Za redagowanie wzoru na testament, który się zwykle prywatnie sporządza i podpisuje, płaci się w Anglji 125 fran. Stare angielskie przysłowie mówi, że za otwarcie ust płaci się notarjuszowi 6 szyllingów, 6 pensów i tyleż za zamknięcie, w ogóle 16 fr. i tak jest w saméj rzeczy.

—Panna d'Augeville mieszkająca w Lauzannie, i licząca lat 65, niedawno w przeciągu dziesięciu godzin weszła na szczyt góry Oldenhorn w towarzystwie jednego przewodnika. Prawda, że przed 28 laty była już na górze Mont-Blanc, lecz zawsze dała dowody wielkiéj odwagi, gdyż dotąd jedna tylko kobiéta, żona przewodnika, odważyła się wejść na Oldenhorn, mający wysokości 9,260 stóp. Wracając zaskoczyła ich noc i przewodnik oznajmuje jéj, że się zabłąkał. Nieustraszona panna postanawia czekać dnia, na miejscu, gdzie się teraz znajdują. Przewodnik jednak nie zgadza się przenocować na wysokościach. Rozłączają się, panna d'Augeville zostaje, a przewodnik udaje się do pierwszego lepszego domku po latarnię. Po dwóch godzinach oczekiwania podróżniczka postrzega światełko i wkrótce przewodnik z latarką był przy niéj. Jakże się zatrwożyła postrzegłszy, że stała nad przepaścią ostrych prostopadłych skał. Krok jeden tylko i odważna panna zginęłaby w otchłani skalnéj.

— Jak długo żyją w Irlandji, dość podać tu kilka dat statystycznych. W Irlandji ludność wynosi 5,780,967 ludzi. Z tych 278 mężczyzn i 464 kobiéty liczą do 100 lat wieku.

— W r. 1862 przejechało przez wszystkie koleje żelazne angielskie 2,350,000 pociągów osobowych i 1,530,000 towarowych. Te 3,880,000 pociągów zrobiły drogi 168 miljonów kilometrów, to jest przestrzeń równą przestrzeni oddzielającéj słońce od ziemi i jeszcze jedną dziesiątą część. Towary przewiezione na tych pociągach ważyły 30,500,000 tonn. Dochodu z tego było 240,000,000 franków. O 1 miljon było więcéj towarów niż w przeszłym roku a o 6,500,000 fr. podniósł się dochód. Płaca za przewiezienie towarów zmniejszoną była o 10%. Dowodzi to jak przemysł i handel się podniosł. W całéj wielkiéj Brytanji jest 6,156, lokomotyw; a mianowicie w Irlandji 352; w Szkocji 848 i w Anglji 4,956. Wartość ich przedstawia 385 miljonów fr. kapitału.

— Według wykazów statystycznych z roku 1791 liczba ubogich potrzebujących wsparcia dochodziła w Paryżu do 120,000 osób, co stanowi prawie $\frac{1}{3}$ część ludności, która wynosiła wówczas 350,000. Stan ten nie wypływał z ówczesnych wypadków, lecz był normalnym natenczas we Franji. Po 1791 roku nędza powiększyła się jeszcze bardziéj, lubo na wsparcie tego twierdzenia żadnych prawie nie posiadamy danych. W 1802 r. było zapisanych na liście ubogich 111,000 na 547,000 mieszkańców, stosunek więc był już znakomicie mniejszy. W bogatych kwartałach miasta liczba ubogich wynosiła $\frac{1}{10}$, w niezamożnych zaś połowę ogółu mieszkańów. Od tego czasu stan bogactwa miasta coraz bardziéj się polepszał. W 1829 r. liczono jednego ubogiego na 13 zamożnych, w roku następnym stosunek ten zmniejszył się, bo wynosił 1: 12, a nawet 1: 11, następnie aż do 1848 był ciągle 1: 13. Rok 1848 powiększył znów nędzę Paryża, powiększenie to jednak było tylko chwilowe. Stosunek bowiem ubogich do zamożnych był już w 1850 roku 1: 16, a od roku 1861 1: 18, a nawet 1: 19. Przyszłość zdaje się, że będzie jeszcze pomyślniejszą.

BRACIA CHOTOMSCY I KORONOWICZ

Królewiec, 1 września 1863 r.

Przez całe ubiegłe pół miesiąca, mieliśmy dokuczliwe upały. Z różnych stron, bo z Anglji, z Francji, z Niemiec i z nad Wisły i Dunaju, dochodzą też same skargi, na spalone łąki i pastwiska, na niemożebność wydania plonu okopowych, a mianowicie ścierniskowych warzyw. Pomimo to w Europie żniwo wszędzie zadawalniające, oprócz Istrji i Dalmacji, gdzie zaledwie mierne, oprócz w północnych Węgrzech, z obydwóch stron Cisy, gdzie zupełny nieurodzaj na 1,500 mil kw. i oprócz gubernji połtawskiéj, w któréj szarańcza zbiory poniszczyła. Z Ameryki donoszą, że z wyjątkiem kraju Kansas, gdzie zbiór pszenicy bardzo plenny, w ogóle mają o 12% mniéj, aniżeli w roku zeszłym, a że w części zbożodajnych krain, Amerykanie wzięli pod uprawę bawełny 78% więcéj roli ornéj jak w inne lata, przeto wypadek zmniejszonego zbioru, z przestrzeni już i tak o tyle kulturą bawełny zmniejszonéj, pójdzie na korzyść europejskich targów. Pomimo skarg na coraz niższe ceny, w naszych pruskich portach, dla braku pokupu, donieść możemy, że w ostatnich dniach pszenica była pożądanym towarem w Antwerpji, a w Anglji fluktuacja cen nieznaczna.

Obecnie na kwarterze $\frac{5}{3}$ sz. czyli około $\frac{3}{4}$ beczki litew. $6\frac{2}{3}$ srebr. (20 kop.) więcéj nawet płacą za pszenicę aniżeli w końcu maja i w pierwszéj połowie czerwca; a zarazem o tyle mniéj aniżeli w sierpniu płacono. W czteromiesięcznym przebiegu czasu, różnica na szeflu $1\frac{1}{3}$ sbr., czyli 30 kop. na beczce w Anglji; w portach zaś pruskich na pszenicy 8 srbr. na szeflu, to jest rs. 2 na beczce, przy życie 10 srbr. na szeflu, t. j. $2\frac{1}{2}$ rs. na beczce.

Z Wrocławia z d. 22 sierpnia donoszą, iż polskie wełny 68, 70, 72 i 76 tal. za cent. płacono, loki 4—6 tal. taniéj, charkowską sztucznie praną wełnę po 80 tal.

Z Frankfurtu nad Menem z d. 29 sierpnia donoszą, że na tamże obecnie odbywającym się wielkim targu, za sukno płacono 5% wyżéj, aniżeli od lat kilku, a to z przyczyny podwyższających się cen wełny.

Z Francji i Anglji donoszą, że tak ogromne ilości australskiéj wełny, jak i dowozy z kontynentu, odpływ łatwy znalazły, i towar ten jest bardzo pożądany. Przy ogólnie dobrych nowinach co do wełny i berliński targ się podniósł.

Przytaczam powyższe szczegóły, dla przekonania szanownych współobywateli, że byle tylko uregulować odpływ wełny za granicę, a nie wiązać się do konjunktur miejscowych, jeżeli te są w dyzharmonji z ogółem targów, to i sprzedaż i korzyść łatwa do osiągnięcia.

W Dundee pokup lnu i żądania większych a niedostawionych ilości dobrego gatunku był znaczny w końcu sierpnia.

Nowa taryfa celna ma być w Petersburgu już wykończoną, głównie ma na celu, zniżyć cło na przywóz morzem i uwzględnić towary francuzkie przedewszystkiem, a mianowicie likiery i araki.

Płacono na giełdzie naszéj:

	wagi holen. funt.	za becz. lit. 8 szef. rb.	kp.	rb.	kp
Pszenicy jasnéj	128—130	17	94	18	46
„ ciemniejszéj	125—128	16	64	17	42
„ czerwonéj	129—130	18	20	—	—
Żyta	118—120	11	31	11	35
„	122—125	11	57	12	48
Jęczmienia dużego	100—115	8	32	11	18
„ małego	95—108	7	80	10	14
Owsa	70—80	5	20	7	2
Grochu białego	——	11	70	14	4
Siemienia lniane	108—115	19	50	24	70

Za ruble płacono $31\frac{1}{12}$ sgr. czyli $107\frac{1}{8}$ %.

ОБЪЯВЛЕНІЯ.

2-го сентября открывается учебный курсъ въ виленской женской гимназіи;—предметы ученія: законъ Божій, русскій языкъ, ариѳметика, географія, исторія, естествовѣденіе, чистописаніе, рисованіе и рукодѣлія; а для желающихъ—французскій, нѣмецкій и польскій языки, музыка, пѣніе и танцы.

Пріемъ учениць будетъ продолжаться по день открытія курса; желающія—могутъ записываться ежедневно отъ 9-ти часовъ утра до 2 по полудни, въ помѣщеніи гимназіи, на улицѣ Савичь, въ домѣ Ромера.

Завѣдывающій гимназіею:
П. Лебедевъ. 2—467

Въ отмѣну и дополненіе нѣкоторыхъ статей объявленія, напечатаннаго въ прибавленіи къ N 91 Виленскаго Вѣстника виленская дирекція училищъ симъ объявляетъ, что вслѣдствіе распоряженія высшаго начальства, при пріемѣ учениковъ въ гимназію будутъ руководствоваться слѣдующими правилами:

1) Родители и опекуны, живущіе въ городѣ, но не имѣющіе своей недвижимой собственности и никакого состоянія, должны, вмѣсто личной подписки, представлять поручительство, на случай уплаты штрафа, отъ состоятельныхъ лицъ, живущихъ въ томъ же городѣ.

2) Съ иногородныхъ родителей и опекуновъ, имѣющихъ недвижимую собственность и вообще состоятельныхъ, ограничиваться требованіемъ личной подписки безъ посторонняго поручительства.

3) Освобождаются отъ представленія подписокъ и поручительства лица кореннаго русскаго происхожденія и православнаго вѣроисповѣданія, а также и остзейскіе уроженцы.

4) Не требуется ни подписокъ, ни поручительства за воспитанниковъ до 14 лѣтняго возраста.

Директоръ *Курнатовскій.*
Письмоводитель *Матковскій.* 3,

Управленіе виленской земской конюшни симъ объявляетъ, что въ домѣ, занимаемомъ земскою конюшнею, будутъ продаваться съ аукціоннаго торга 2-го сентября въ 12 часовъ утра, шесть заводскихъ жеребцовъ годныхъ въ производители и ѣзду; желающіе купить благоволятъ прибыть къ означенному числу.

Управляющій, полковникъ *Полянскій.*
2—458

Московская сохранная казна, по положенія своему, симъ объявляетъ, что въ оной будетъ продаваться, съ аукціоннаго торга, просроченное недвижимое имѣніе, заложенное гвардіи поручикомъ Дмитріемъ Павловичемъ Турчаниновымъ 1855 года февраля 21 дня, Могилевской губерніи Рогачевскаго уѣзда, въ коемъ написано по 9 ревизіи въ селахъ: Заболотьѣ—дворовой чел. 1, крестьянина 292 и Лучинѣ—крестьянъ 331, итого 624 и на коемъ долга сохранной казнѣ числится 38,623 р.

Имѣніе сіе будетъ продаваться со всею принадлежащею къ нему землею и всякимъ на оной строеніемъ и съ переводомъ долга сохранной казнѣ, кто пожелаетъ, по старому свидѣтельству. О срокѣ же торга будетъ публиковано въ свое время. 1863 года іюля 31 дня. 1—445

Гродненская палата государственныхъ имуществъ объявляетъ, что въ присутствіи ея 7 и 11 чиселъ октября сего 1863 года будутъ производиться торги на отдачу съ подряда а) постройки новой деревяной православной церкви Брестскаго уѣзда въ селеніи Чешерахъ, по нормальному проэкту N. 14 параллельно къ N. 1, на каковую постройку за исключеніемъ стоимости булыжнаго камня на фундаментъ, доставленнаго прихожанами, части лѣса отпущеннаго отъ казны въ натурѣ, иконостаса и мебели, заготовляемыхъ особо, исчислена сумма 2372 р. 28 коп. и б) починки каменной церкви, постройки деревяной колокольни и креста съ шаромъ, Кобринскаго уѣзда въ селеніи Имѣнинахъ, по составленнымъ проэкту и смѣтѣ, по коимъ, за исключеніемъ стоимости иконостаса, мебели и живописи, исчислено 2,304 р. 2 коп. Желающіе участвовать въ сихъ торгахъ благоволятъ явиться въ означенные сроки въ палату или прислать свои предложенія въ запечатанныхъ конвертахъ съ благонадежными залогами, равняющимися третьей части подрядной суммы. 1—446

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Въ домѣ б. Миллеровъ на Нѣмецкой улицѣ отдается въ наемъ пять квартиръ, заключаючающихъ въ себѣ отъ четырехъ до семи комнатъ, съ мебелью, съ 29 сентября. 1—464

Прибывшіе въ Вильно отъ 26 по 28 августа 1863 г.

ГОСТИННИЦА ПОЗНАНСКАГО. Генералъ-лейт. Гольдгоіеръ, подполк. Пустошкинъ, протоіерей Ляшкевичъ, воспитанники Минс. семин. Марцинъ Морно, Антонъ Асельскій, Иванъ Каждайлевичъ, Осипъ Сымоновичъ и Иванъ Бубело, Динабур. 1-й гильд. куп. Димитрій Шестровъ, губерн. секр. Алалыкинъ, Динабург. городскій голова Радіонъ Поляковъ.

OGŁOSZENIA.

Dnia 2-go września, otwiera się kurs nauk w wileńskiem żeńskiem gimnazjum, przedmioty wykładowe są: nauka religji, język rossyjski, arytmetyka, jeografja, historja, historja naturalna, kalligrafja, rysunki i roboty ręczne; a dla życzących—języki: francuzki, niemiecki i polski, muzyka, śpiew i tańce.

Przyjmowanie uczenic trwać będzie do dnia otworzenia kursu; życzące mogą się zapisywać codziennie od 9-éj godziny z rana do 2-éj po południu w lokalu gimnazjum, przy ulicy Sawicz w domu Romera.

Zawiadujący gimnazjum:
P. Lebiediew.

Na zmianę i uzupełnienie niektórych artykułów ogłoszenia wydrukowanego w dodatku do N. 91 Kurjera Wileńskiego, wileńska Dyrekcja szkół obecném ogłasza, że w skutek rozporządzenia władzy wyższéj, w przyjmowaniu uczniów do gimnazjum będzie się trzymać następujących prawideł:

1. Rodzice i opiekunowie żyjący w mieście, ale nieposiadający własności nieruchoméj ani żadnego majątku, powinni zamiast własnego podpisu, składać poręczenie, na wypadek opłaty sztrafu, od ludzi majętnych mieszkających w temże mieście.

2. Od mieszkających po za Wilnem rodziców i opiekunów, mających własność nieruchomą i w ogólności dostatnich, ogranicza się na żądaniu osobistego podpisu bez postronnego rękojemstwa.

3. Uwalniają się od składania podpisów i zaręczeń osoby prawdziwie rossyjskiego pochodzenia i obrządku prawosławnego, a nadto pochodzący z gubernij ostzejskich, i

4. Niewymaga się ani podpisów, ani zaręczeń za wychowańców niemających więcéj nad lat 14 wieku.

Dyrektor Kurnatowski.
Sekretarz Matkowski.

Zarząd Wileńskiéj Stajni ziemiańskiéj ogłasza niniejszém, że w domu przez Stajnię ziemiańską zajmowanym, dnia 2 września o godzinie 12-éj rano, będzie się sprzedawać z targu publicznego sześć ogierów zakładu, zdatnych na reproduktory i do jazdy. Życzący je nabyć, raczą się zgłosić w dniu oznaczonym.

Zarządzający, półkownik Polański.
2—458

Moskiewska kassa zachowawcza ogłasza, iż w niéj sprzedawać się będzie przez licytację niewykupiony w terminie majątek nieruchomy, zostawiony przez porucznika gwardji Dymitra syna Pawła Turczaninowa 1855 r. 21 lutego, gubernji mohylewskiéj p.-tu rohaczewskiego, w którym podług 9 popisu we wsi Zabołocie dwornych ludzi 1, włościan 292, i w Łuczynie włościan 331, razem 624 i długu do kassy liczy się 38623 r. Majątek ten sprzedawać się będzie z całą ziemię należącą do onego, ze wszelkiemi budowlami i z przelewem podług życzenia długu do kassy zachowawczéj podług dawnego świadectwa na 28 lub 33 lata. O terminie licytacji będzie ogłoszono w swoim czasie. 1863 roku 31 lipca. 1—445

Grodzieńska izba dóbr państwa ogłasza, iż w urzędzie onéj 7-go i 11 października 1863 r: odbędzie się licytacja na oddanie z antrepryzy; a) pobudowania nowéj drewnianéj prawosławnéj cerkwi pttu brzeskiego we wsi Czeszerach podług projektu N 11 zgodnego z N 1, na jakową budowlę za wyłączeniem wartości kamienia na fundamenta, dostarczonego przez parafjan, części lasu wydającego się od skarbu w naturze, obrazów i mebli urządzonych osóbno, wyliczono summę 2,372 r. 28 k. i b) reparacji murowanéj cerkwi, pobudowania drewnianéj dzwonicy i krzyża z gałką, kobryńskiego powiatu we wsi Imieninach podług kosztorysu i projektu, podług których za wytrąceniem wartości ikonostasu, mebli i obrazów wyliczono 2,304 r. 2 k. Interessowani raczą zgłosić się w terminach wskazanych do izby, albo nadesłać swe deklaracje w opieczętowanych kopertach z pewnemi swikcjami, równającemi się $\frac{1}{3}$ części summy antrepryzy. 446—1

OGŁOSZENIE.

Przy ulicy Niemieckiéj w domu b. Müllerów jest pięć mieszkań od czterech do siedmiu pokojów z meblami do najęcia od ś. Michała. 1—464

Przyjechali do Wilna od 26 do 28 sierpnia 1863 r.

HOTEL POZNAŃSKI. Jenerał lejtenant Goldgojer, podpułk. Pustoszkin, protojerej Łaszkiewicz, klerycy Mińs. rz. kat. semin. Marcin Morno, Antoni Asielski, Jan Każdajlewicz, Józef Symonowicz i Jan Bubieło, Dynaburski 1-éj gildji kup. Dymitr Szestrow, gubern. sekret. Ałałykin, głowa m. Dynaburga Polakow.

Дозволено Цензурою. 28 Августа 1863 г. Вильно.

Drukarni A. H. Kirkora.

ОБЪЯВЛЕНІЯ.

По плану, утвержденному Его Императорскимъ Высочествомъ Главнокомандующимъ, о продовольствіи войскъ въ 1864 году на поставку провіанта для войскъ, расположенныхъ въ Царствѣ Польскомъ и Брестъ-Литовскѣ, назначено произвести торги: въ управленіи Окружнаго Интендантства въ Варшавѣ на поставку хлѣба въ магазины и пункты Царства Польскаго, на время съ 1-го января 1864 по 1-е января 1865 года и въ Брестъ-Литовскіе магазины на періодъ съ 1-го іюля 1864 по 1 е іюля 1865 года, съ тѣмъ чтобы на поставку провіанта въ Брестскіе магазины, прилегающіе къ водяному сообщенію, независимо назначенныхъ въ Интендантствѣ торговъ, предварительно были произведены торги въ Кіевской казенной палатѣ, по сосѣдству этой губерніи къ главнымъ пристанямъ, съ которыхъ обыкновенно доставляется хлѣбъ сплавомъ.

Сроки торгамъ назначены:

а) Въ Кіевской казенной палатѣ, торгъ 3, а переторжка 7-го октября сего года, на поставку въ Брестъ-Литовскіе магазины въ потребность съ 1 іюля 1864 по 1-е іюля 1865 г.

и б) Въ управленіи Окружнаго Интенданства Царства Польскаго торгъ 14, а переторжка 18-го октября сего года, какъ на поставку въ Брестскіе магазины въ потребность съ 1-го іюля 1864 по 1-е іюля 1865 года, такъ равно во всѣ магазины и пункты Царства Польскаго въ потребность съ 1-го января 1864 по 1-е января 1865 года.

Торги будутъ производиться на основаніяхъ, изъясненныхъ свода военныхъ постановленій, устава хозяйственнаго части IV книги I въ главахъ второй и шестой, изустные съ допущеніемъ и присылки запечатанныхъ объявленій. Для торговъ этихъ, согласно 724 стат. сего устава, будутъ опредѣлены предварительно Главнокомандующимъ войсками секретныя цѣны, пакетъ съ которыми будетъ храниться въ Интендантствѣ до совершеннаго окончанія переторжки нераспечатаннымъ; въ день же торга и переторжки пакетъ съ сими цѣнами предъявляется запечатаннымъ лицамъ, явившимся къ торгамъ, и остается на столѣ присутствія въ видѣ всѣхъ въ продолженіе торга и переторжки. По окончаніи переторжки и по вскрытіи запечатанныхъ объявленій присланныхъ къ торгамъ, пакетъ съ секретными цѣнами вскрывается въ полномъ торговомъ присутствіи и при открытыхъ дверяхъ. Послѣ сего присутствіе приступаетъ безъ огласки къ соображенію цѣнъ, послѣдне-состоящихся на торгахъ и объявленныхъ въ запечатанныхъ объявленіяхъ, съ цѣнами, въ пакетѣ назначенными. Соображеніе цѣнъ состоявшихся на торгахъ съ цѣнами секретными, будетъ сдѣлано въ самый день переторжки; только при многосложности этого соображенія будетъ допущена отсрочка въ составленіи онаго до слѣдующаго за переторжкою дня.

Если по соображенію окажется, что цѣны, на переторжкѣ состоявшіяся, не свыше цѣнъ назначенныхъ въ запечатанномъ конвертѣ, хотя бы то было и въ общей сложности казеннаго предпріятія и хотя бы къ торгамъ явился или прислалъ объявленіе одинъ желающій, подрядъ немедленно будетъ утвержденъ на мѣстѣ торговымъ присутствіемъ безъ испрошенія на то разрѣшенія. Послѣ чего никакой уже конкуренціи не допускается. Въ противномъ же случаѣ, то есть, когда послѣдне-состоявшіяся на торгахъ цѣны окажутся выше цѣнъ назначенныхъ, то объявляется торгующимся, что подрядъ не состоялся и возвращаются залоги.

Какъ на поставку провіанта въ Брестъ-Литовскіе магазины назначаются торги вдвойнѣ, сперва въ Кіевской казенной палатѣ, а потомъ въ скружномъ Интендантствѣ, то утвержденіе сего подряда будетъ предоставлено Интендантству и на сей конецъ будутъ находиться въ ономъ конверты съ секретными цѣнами; Кіевская же палата, по произведеніи у себя торговъ безъ секретныхъ цѣнъ, увѣдомитъ о послѣдствіи торговъ Интендантство, которое увѣдомленіе это оставитъ нераспечатаннымъ до окончанія у себя торговъ; послѣ чего вскрывъ оное, а равно пакетъ съ секретными цѣнами, дѣлаетъ надлежащее соображеніе и объявляетъ, согласно вышеозначенному, объ утвержденіи торговъ.

Залоги для обезпеченія подрядовъ какъ мѣстной, такъ и сплавной поставокъ, опредѣляются въ наличныхъ деньгахъ и билетахъ банковъ и другихъ кредитныхъ установленій, закономъ къ принятію въ залогъ дозволенныхъ, на десятую часть подрядной суммы, кромѣ общественныхъ отъ дворянства поставокъ, кои, согласно 1563 ст. час. I тома X свода гражданскихъ законовъ, основываются на одномъ довѣріи; въ обезпеченіе же задатковъ, которые пожелаютъ получить подрядчики, они должны представить залоги рубль за рубль или всѣ денежные или одну половину въ деньгахъ и денежныхъ документахъ, а другую половину въ недвижимости, съ условіемъ, чтобы залоги обезпечивающіе поставку отвѣчали и за залоги, которые будутъ приняты подъ задатки, и чтобы по мѣрѣ успѣха поставки и удержанія задатковъ, освобождались первоначально залоги, представленные въ недвижимости, а потомъ уже денежные.

Окружной интендантъ объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію съ тѣмъ:

1) Чтобы лица, желающія участвовать въ торгахъ, представили въ Кіевскую казенную палату, или въ управленіе окружнаго интендантства, смотря потому, гдѣ назначены торги, при установленныхъ объявленіяхъ, залоги непремѣнно наканунѣ и въ дни самыхъ торговъ до 11 часовъ утра.

2) Чтобы запечатанныя объявленія къ торгамъ подавались лично, или присылались въ тѣ мѣста, гдѣ назначены торги, съ такимъ расчетомъ, дабы они могли быть получены не позже 11 часовъ утра въ дни назначенные для торговъ и переторжки; пакеты же, послѣ 11 часовъ полученные, считаются недѣйствительными и оставляются безъ дѣйствія, какъ сказано въ статьяхъ 701 и 705 час. IV книги I свода военныхъ постановленій.

3) Чтобы въ объявленіяхъ сихъ объяснено было: сколько въ число заподряжаемой пропорціи будетъ постановлено хлѣба овиннаго приготовленія и сколько сыромолотнаго:

За провіантъ, поставленный въ магазины и пункты, на основаніи Высочайше утвержденнаго положенія, при выплатѣ по магазинскимъ квитанціямъ денегъ, будетъ вычитаться изъ контрактной цѣны по пяти копѣекъ отъ четверти овиннаго и по десяти копѣекъ отъ четверти сыромолотнаго хлѣба, въ пользу смотрителей магазиновъ, на пополненіе убыли и расхода неизбѣжныхъ при храненіи провіанта.

4) Чтобы объявленія сіи сопровождались какъ законными залогами или установленными свидѣтельствами, такъ и документами о званіи объявителя и по содержанію 1909 ст. I част. X тома свода гражданскихъ законовъ заключали въ себѣ: а) согласіе принять подрядъ вполнѣ во всѣ магазины по губерніи, или въ какой либо магазинъ, на точномъ основаніи утвержденныхъ кондицій безъ всякой перемѣны б) цѣны складомъ писанныя, в) мѣстопребываніе, званіе, имя и фамилія объявителя; а также мѣсяцъ и число, когда писано объявленіе. Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано объявленіе, должна быть слѣдующая:

Объявленіе въ Кіевскую казенную палату, или въ управленіе окружнаго интендантства Царства Польскаго, къ торгамъ, назначеннымъ такихъ-то числъ, такого-то мѣсяца, на поставку провіанта въ магазины такой-то губерніи или такой-то магазинъ.

5) Что желающіе могутъ взять на себя поставку вообще по губерніи, или раздробительно по каждому магазину, а по Царству Польскому, даже и по всему Царству, если это будетъ выгодно для казны; но на поставку въ одинъ магазинъ, согласно 912 статьи части IV книги I свода военныхъ постановленій, не можетъ быть болѣе одного поставщика.

и 6) Что по содержанію 1.780 ст. часть I т. X свода граждан. законовъ желающіе имѣютъ полное право до производства торговъ, составлять товарищества и торговаться противу общаго подрядчика.

При чемъ окружной интендантъ предваряетъ:

а) Что кондиціи, на основаніи коихъ должны производиться поставки, такъ равно вѣдомости показывающія потребность провіанта въ каждый магазинъ и пунктъ, желающіе могутъ видѣть въ Кіевской казенной палатѣ и окружномъ интендантствѣ.

б) Что подрядчики не могутъ быть допущены къ торгамъ на тѣхъ залогахъ, которые въ настоящее время обезпечиваютъ принятые ими и неоконченные подряды и состоятъ несвободными.

и в) Что участвующіе въ торгахъ лично и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, не должны включать съ своей стороны условій, несогласныхъ съ утвержденными кондиціями; но если лица, желающіе оставить за собою подрядъ, найдутъ въ чемъ-либо кондиціи для себя неудобными, то замѣчанія на нихъ, на основаніи 623 и 624 ст. час. IV кн. I свода военныхъ постановленій, должны представить заблаговременно до производства торговъ тѣмъ мѣстамъ, гдѣ торги назначены. Изъ этихъ замѣчаній на тѣ, которыя признаются основательными, а дѣлаемыя измѣненія непротивны существующимъ узаконеніямъ и выгодамъ казны, будетъ испрошено отъ главнокомандующаго войсками разрѣшеніе, о которомъ своевременно объявится торговцамъ. Г. Варшавы августа 7 дня 1863 года. 1—461

Отъ Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его, 24 іюня сего года состоявшагося, на удовлетвореніе признанной подлежащею безспорному взысканію вошедшимъ въ законную силу постановленіемъ свенцянскаго земскаго суда, претензіи мѣщанина Мажуты къ мѣщанину Балюцкому по запродажной на участокъ земли Осташевка въ 500 руб. простираемой, подверженъ въ публичную продажу упомянутый участокъ Балюцкаго Осташевка называемый свенцянскаго уѣзда въ 3 станѣ состоящей заключающій земли 45 дес., приносящій средняго чистаго годоваго дохода 80 руб., и по десятилѣтней сложности онаро, оцѣненный 800 р., и особо строенія 400 губ., а всего 1200 руб., и для произведенія таковой продажи назначенъ въ присутствіи сего правленія срокъ торгамъ 2 числа октября мѣсяца сего года, съ 11 часовъ утра, съ узаконенною послѣ оныхъ чрезъ три дня переторжкою. Желающіе разсматривать бумаги относящіяся къ этой публикаціи и продажѣ, могутъ найти оныя по 3 отдѣленію 8 столу сего правленія. Іюля 11 дня 1863 года. 3—407

Wileński rząd gubernjalny ogłasza, iż skutkiem decyzji onegoż 24 czerwca r. b. nastałéj na opłacenie uznanéj jako bezsprzecznie podlegającéj wyegzekwowaniu przez prawomocne postanowienie święciańskiego sądu ziemskiego pretensji mieszczanina Możuty do mieszczanina Baluckiego według intercyzy na ucząstek gruntu Ostaszówka 500 rub. sr., będzie się licytować rzeczony ucząstek Baluckiego, Ostaszówka nazwany i położony w 3-m cyrkule święciańskiego powiatu, zawierający 43 dzies. gruntu z dochodem czystym przecięciowo 80 r. rocznie i podług dziesięcioletniéj summy takowego oszacowany 800 r. budowle 400 r.—razem 1200 rub. Licytacja odbędzie się w sali posiedzeń tegoż rządu 2 października r. b. od godz. 11 z rana z prawnym we 3 dni przetargiem. Zyczący przejrzeć papiery téj sprzedaży dotyczące, mogą je znaleźć w 3-m wydziale 8 stole tegoż rządu. 11 lipca 1863 roku.

Виленской губерніи отъ лидскаго уѣзднаго суда объявляется, что въ семъ судѣ произведены будутъ торги тридцатаго числа будущаго сентября мѣсяца съ узаконенною чрезъ три дня переторжкою на продажу участка земли принадлежащаго наслѣдникамъ покойнаго дворянина Адама Карлова Рексця, Цыпріяну Францеву и Лаврентію Осипову Рексцямъ, состоящаго лидского уѣзда 1-го стана лъ околицѣ Іодкахъ, заключающаго въ себѣ 15 $\frac{1}{4}$ десятинъ разныхъ угодій; почему жевающіе участвоввть въ сихъ торгахъ благоволятъ явиться на оные. 3—427.

Wileńskiéj gubernji lidzki sąd powiatowy ogłasza niniejszém, iż w oném odbędzie się licytacja 30 przyszłego września z prawnym we 3 dni przetargiem na sprzedaż ucząstku ziemi należącéj do spadkobierców zmarłego dworzanina Adama syna Karola Rekscia,— Cyprjana syna Franciszka i Laurentego syna Józefa Rekściow położonego w lidzkim powiocie 1 cyrkule w okolicy Jodkach, zawierającego w sobie 15 $\frac{1}{4}$ dziesięcin różnych użytków; życzący brać udział w téj licytacji raczą zgłosić się.

OGŁOSZENIA.

Podług planu zatwierdzonego przez Jego Cesarską Wysokość głównodowodzącego o przeżywieniu wojsk w 1864 roku, na dostawę prowjantu dla wojsk, rozlokowanych w Królestwie Polskiem i Brześciu Litewskim, przeznaczono odbyć licytację: w zarządzie okręgowéj Intendatury w Warszawie na dostawę zboża do magazynów i punktów w Królestwie Polskiém na czas od 1 stycznia 1864 do 1-go stycznia 1865 roku i do Brześć-litewskich magazynów w okresie od 1 lipca 1864 roku do 1-go lipca 1865 roku, z tém, aby na dostawę prowjantu do magazynów brzeskich przyległych do wodnéj kommunikacji, niezależnie od przeznaczonéj w intendanturze licytacji, pierwiastkowo odbyła się licytacja w Kijowskiéj izbie skarbowéj z powodu siąsiedztwa téj gubernji z głównemi portami, od których zwykle dostarcza się zboże spławem.

Termina licytacji przeznaczono:

a) W Kijowskiéj izbie skarbowéj, licytacja 3, a przetarg 7-go października bieżącego roku, na dostawkę do brześć-litewskich magazynów, ile potrzeba od 1-go lipca 1864 do 1 lipca 1865 roku.

i b) W zarządzie okręgowéj intendantury w Królestwie Polskiém, licytacja 14, a przetarg 18 października bież. roku, tak na dostarczenie do brześć-litewskich magazynów ile potrzeba, od 1 lipca 1864 do 1 lipca 1865 roku, jako też do wszystkich magazynów i punktów w Królestwie Polskiém, ile potrzeba od 1 stycznia 1864 do 1 stycznia 1865 roku.

Licytacja będzie się odbywać na zasadach wyszczególnionych w zbiorze postanowień wojennych, ustawie gospodarczéj część IV ks. 1 w rozdziałach 2 i 6, ustna, z dozwoleniem nadsyłania i deklaracij opięczętowanych. Na licytację tę zgodnie z 724 art. tejże ustawy, będą oznaczone przedwstępnie przez głó/vnodowodzącego wojskami sekretne ceny, z którémi pakiet będzie się chować w intendanturze do zupełnego ukończenia przetargu nierozpięczętowany; a w dzień licytacji i przetargu pakiet z cenami okazuje się zapięczętowany osobom, które się zgłosiły na licytację i zostaje na stole posiedzeń w obec wszystkich w ciągu licytacji i przetargu. Po skończonym przetargu i po otwarciu zapięczętowanych deklaracij przysłanych na licytację, pakiet z sekretnemi cenami otwiera się w obec całego licytacyjnego zgromadzenia i przy drzwiach otwartych. Po tém zgromadzenie przystępuje bez ogłoszenia do rozważenia cen ostatecznie przyznanych na licytacji oraz ogłoszonych w zapięczętowanych kopertach i porównania onych z cenami w pakiecie naznaczonemi. Rozważenie i porównanie cen przyznanych na licytacji z cenami sekretnemi będzie uczyniono w sam dzień przetargu; a tylko przy komplikacji tego porównania będzie dozwolone odroczenie do następnego dnia po przetargu.

Jeśli po rozważeniu okaże się, iż ceny na przetargu przyznane nieprzewyższają cen przeznaczonych w kopertach opięczętowanych, chociażby to było w ogólnéj massie rządowego przędsięwzięcia i chociaż by na licytację stanął tylko jeden konkurent, lub przysłał swoją deklarację, dostawa będzie niezwłócznie zatwierdzoną na miejscu przez zgromadzenie licytacyjne, bez wyjednania w tym celu rozwiązania. Poczém już żadnéj konkurencji się nie dozwala. W przeciwnym zaś razie, to jest jeśli ostatecznie przyznane na licytacji ceny okażą się wyższe niż ceny naznaczone, to licytantom ogłasza się, iż antrepryza nie przyszła do skutku i ewikcje zwracają się.

Ponieważ na dostawę prowjantu do brzeskich magazynów licytacja naznacza się podwójna, z początku w Kijowskiéj izbie skarbowéj, a późniéj w okręgowéj intendanturze, przeto zatwierdzenie téj antrepryzy będzie zostawioném intendanturze i na ten cel będą się w onéj znajdowały koperty z sekretnemi cenami; Kijowska zaś izba, po odbyciu u siebie licytacji bez cen sekretnych, zawiadomi o skutkach licytacji intendanturę, która to zawiadomienie zostawi nierozpięczętowaném do ukończenia u siebie licytacji; potém odpięczętowawszy takowe, tudzież pakiet z cenami sekretnemi, czyni należytą decyzją i ogłasza, stosownie do powyższego, o zatwierdzeniu lub niezatwierdzeniu licytacji.

Ewikcje dla ubezpieczenia antrepryz, tak miejscowéj, jako też spławnéj dostawy określają się w gotowiźnie i biletach banku oraz innych instytucij kredytowych, prawem do przyjęcia za ewikcję dozwolonych, na dziesiątą część summy antrepzyzy, prócz dostawek korporacyjnych od dworzaństwa, jakowe stosownie do 1563 art. cz. 1 t. X zb. pr. cywiln. zasadzają się jedynie na ufności; dla ubezpieczenia zaś zadatków, jakich mogą żądać podradczycy oni powinni złożyć kaucje rubel za rubel albo wszystkie pieniężne albo połowę w pieniądzach i dokumentach pieniężnych, a drugą połowę w nieruchomości, z warunkiem iżby kaucje, które ubezpieczają dostawę odpowiadały i za kaucje które będą przyjęte na zadatki i aby w miarę uskutecznienia dostawki i utrzymania zadatków, wyswobodzały się naprzód zadatki, przedstawione w nieruchomości a późniéj już pieniężne.

Okręgowy Intendent ogłasza powszechnie o tém:

1) Ażeby osoby życzące uczęstniczyć w licytacji, przedstawiły do kijowskiéj izby skarbowéj, lub zarządu okręgowéj intendantury, w miarę tego, gdzie naznaczono licytacją, przy ustanowionych deklaracjach, ewikcje nieodzownie w przeddzień i w dni samych licytacji do godziny 11 z rana.

2) Aby opieczętowane deklaracje do licytacii podane były osobiście, albo nadsyłane były do tych urzędów, gdzie ma się odbywać licytacja, z takiém wyrachowaniem, aby one mogły być otrzymane niepóźniéj jak o godzinie 11 z rana w dniach naznaczonych dla licytacji i przetargu; pakiety zaś po 11 godzinie otrzymane uważają się za niebyłe i pozostają bez skutku, jak wyrażono w art. 701 i 705 cz. IV ks. I zb. pr. woj.

3) Ażeby w deklaracjach takowych było wyrażono, ile w liczbie mającéj się dostarczyć proporcji będzie zboża osietnego, a ile syromłotnego.

Za prowjant dostarczany do magazynów i punktów, na mocy Najwyżéj zatwierdzonéj ustawy, przy wypłacie podług magazynowych kwietacij pieniędzy, będzie odtrącano z ceny kontraktowéj po pięć kopiejek od czetwerti osietnego i po dziesięć od czetwerti syromłotnego zboża, na rzecz dozórców magazynów, dla uzupełnienia strat i rozchodów nieodzownych przy utrzymywaniu prowjantu.

4) Aby deklaracje takowe były ubezpieczone tak prawnemi ewikcjami, ustanowionemi świadectwami, jako też dokumentami o pochodzistości deklaranta i podług brzmienia art. 1909, cz. I, t. X zb. pr. cyw. zawierały w sobie:

a) Zgodzenie się na przyjęcie antrepryzy w zupełności do wszystkich magazynów w gubernji, lub do jakiego jednego magazynu, na zasadzie zatwierdzonych kondycij bez żadnéj zmiany, b) ceny wypisane słowami c) miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko deklaranta; tudzież miesiąc i datę, kiedy pisana deklaracja. Nadpis na pakiecie, w którym zapieczętowano deklarację powinien być następujący:

Deklaracja do kijowskiéj izby skarbowéj, lub do zarządu okręgowéj intendantury Królestwa Polskiego, na licytację przeznaczoną takiego a takiego dnia, miesiąca, dla dostawki prowjantu do magazynów takiéj a takiéj gubernji, lub do takiego magazynu.

5) Że życzący mogą wziąść na się dostawę w ogóle dla gubernji lub cząstkowie do każdego magazynu, a w Królewstwie Polskim, nawet w całém Królewstwie, jeśli to będzie korzystném dla skarbu; lecz dla dostawki do jednego magazynu, zgodnie z 912 art. cz. IV ks. I, zbioru postanowień wojennych nie może być więcéj jak jeden liwerant.

i b) Że podług brzmienia 1780 art. cz. I t. X zb. pr. cyw. życzący mają pełne prawo przed licytacją formować towarzystwa i stawać przeciwko ogólnemu liwerantowi.

Przy czém okręgowy intendent uprzedza:

a) iż kondycje, na mocy których mają się odbyć dostawy, tudzież wiadomości wykazujące potrzebę prowjantu do każdego magazynu i punktu, życzący mogą przejrzeć w kijowskiéj izbie skarbowéj i intendanturze okręgowéj.

b) że liweranci niemogą być dopuszczani do licytacji na mocy tych ewikcij, jakowe obecnie ubezpieczają przyjęte przez nich i niedokończone antrepryzy i nie są wyswobodzone.

i c) że uczęstniczący osobiście na licytacji i za pomocą opieczętowanych deklaracij, nie powinni stawić ze swéj strony warunków niezgodnych z kondycjami zatwierdzonemi; lecz skoro osoby życzące utrzymać przy sobie antrepryzę, znajdą w czémkolwiek dla się kondycje niedogodnemi, to uwagi na onych, z mocy 623 i 624 art. cz. IV ks. I zb. post. woj. powinni przedstawić zawczasu przed licytacją do tych urzędów, gdzie naznaczono licytację. Z tych uwag, na te które uznają się godnemi uwzględnienia, a czynione zmiany jako nie sprzeciwiające się istniejącym przepisom; i korzyściom rządu, będzie wyjednano od głównodowodzącego wojskami rozwiązanie, o czém w swoim czasie ogłoszono będzie licytantom.

Warszawa 7-go sierpnia 1863 roku.

Okręgowy Intendant, Jenerał-major
Chomętowski.
Sekretarz Kondyrew. 1—461

Отъ Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его, 23 іюля сего года состоявшагося, на удовлетвореніе долговъ дворянки Кліотыльды Деревинской, о старшинствѣ и достоинствѣ коихъ, послѣдовало рѣшеніе Виленскаго уѣзднаго суда 29 марта 1859 года, подверженъ въ публичную продажу фольварокъ Ройстели наслѣдниковъ ея, Деревинской, Виленскаго уѣзда въ 6 станѣ состоящій, заключающій земли 42 десятины и временнообязанныхъ дворовыхъ крестьянъ мужескаго 7 и женскаго пола 6 душъ, оцѣненный по десятилѣтней сложности чистаго годоваго дохода въ 880 руб., и для произведенія таковой рподажи назначенъ въ присутствіи Виленскаго уѣзднаго суда срокъ торгамъ 2 числа октября мѣсяца сего года, съ 11 часовъ утра, съ узаконенною послѣ онаго чрезъ три дня переторжкою. Желающіе разсматривать бумаги, относящіяся къ этой публикаціи и продажѣ, могутъ найти оныя въ упомянутомъ уѣздномъ судѣ. Августа 2 дня 1863 года.

И. д. совѣтника *Назаренко*.
Секретарь *Комаръ*.
Столоначальникъ *Кодзь*. 2—444

Wileński rząd gubernjalny ogłasza, iż skutkiem postanowienia onego 23 lipca b. r. nastałego dla opłacenia długów dworzanki Klotyldy Derewińskiéj o pierwszeństwie i należności jakowych, zapadła decyzja wileńskiego powiatowego sądu 29 marca 1859 roku oddaje się na licytację folwark Rojsteli, sukcessorów Derewińskiéj wileńskiego pttu w 6 cyrkule położony, zawierający 42 dzies. gruntu i czasowoobowiązkowych dwornych włościan męskich 7 i żeńskich 6 dusz, oszacowany podług 10 letniéj czystéj intraty 880 rub.; termin licytacji naznaczony został na 2 październ ka b. r. o godzinie 11 z rana z prawnym we 3 dni przetargiem. Interesowani mogą przejrzeć dokumenta w rzeczonym sądzie powiatowym 2 sierpnia 1863 roku.

P. ob. radzcy Nazarenko.
Sekretarz Komar. 444—2

Дозволено Цензурою. 29 Августа 1863 г. Вильно.

W Drukarni A. H. Kirkora.